

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Adres pocztowy P. K. O. Nr 160-312

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 29 września 1932 Nr. 224

Kto zdobył puchar Gordon-Benneta?

Przyjęcie dla zawodników w Aeroklubie Rzeczypospolitej

Warszawa 28. 9. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych wylądowała w pobliżu miejscowości Wysokie Litewskie w województwie poleskim załoga balonu francuskiego „Petit Mousse” p. Ravalne i Spias.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości o balonie amerykańskim „Good Year 8.” Według niesprawdzonych pogłosek balon ten miał wylądować w okolicy Kowna.

Dziś o godz. 17 przyjdą Aeroklubu Rzplitej podejmowało w swym lokalu lampką wina zawodników, którzy przebywają w Warszawie, a więc członków załóg hiszpańskiej, francuskiej, niemieckiej i szwajcarskiej oraz zawodników polskich. W przyjęciu wzięli udział oficerowie lotnictwa z szefem departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayskim na czele, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego pułk. Filipowicz, szef wydziału balonowego w Min. Spr. Wojsk. pułk. Grabowski oraz członkowie Aeroklubu Rzplitej.

Dziewięć III-go pucharu Gordona-Benneta

W związku z Międzynarodowymi Zawodami Balonów Wodnych o III-ci puchar im. Gordon-Benneta warto przypomnieć historię tego pucharu.

Początek tych zawodów sięga roku 1906, kiedy to rozpoczęto pierwszą rozgrywkę o I-szy puchar, ufundowany przez znanego w świecie automobilowym sportowca Gordona-Benneta, właściciela dziennika „New York Herald”. Istotą zawodów stanowi lot na odległość, liczony w linii prostej od miejsca startu do miejsca lądowania. Puchar przechodzi na własność po trzykrotnym kolejnym zwycięstwie.

Poraz pierwszy odbył się start balonów w 1906 r. w Paryżu, przy udziale 7 państw z 16-tu balonami. Zwyciężył balon amerykański, ustalając największą odległość 647 km. 98 m. Ponieważ regulamin określa, iż następne zawody organizuje aeroklub, który zwyciężył w poprzednich, drugie zawody odbyły się w Ameryce.

Pierwszy puchar po 13-tu rozgrywkach prze-

szedł w r. 1924 na własność aeroklubu belgijskiego, który dla utrzymania dalszego ciągu tych zawodów ufundował II-gi puchar im. Gordon-Benneta. Puchar ten rozegrany został już w znacznie krótszym czasie, bo po 4-ech rozgrywkach w 1928 r. przeszedł na własność Aeroklubu St. Zjednoczonych.

Obecnie rozgrywa się trzeci puchar, ufundowany przez Amerykę. Puchar ten znajduje się obecnie w czasowym posiadaniu Ameryki, która zwyciężyła kolejno w latach 1929 i 1930.

W roku zeszłym z uwagi na brak zgłoszeń krajów europejskich, dla których udział związany był ze zbyt poważnymi kosztami transportowymi, zawody się nie odbyły. Dlatego też postanowiono, by tegoroczne zawody odbyły się nie w Ameryce, a w Europie. Orga-

nizację tych zawodów poruczono Aeroklubowi Szwajcarskiemu, który odniósł już 2 zwycięstwa w r. 1908 i 1921.

Poraz pierwszy wystąpiła w r. b. w tych zawodach Polska, która wysłała 2 balony: „Polonia” z załogą por. Pomaski i por. Janusz, oraz „Gdynia” z załogą por. Hynek i por. Burzyński. Poza to udział wzięły 3 balony amerykańskie, 3 niemieckie, 3 francuskie, 3 szwajcarskie, 1 belgijski, 1 austriacki i 1 hiszpański. Wśród pilotów zagranicznych figurują znani zwycięzcy w poprzednich zawodach Amerykanie: van Orman i Hill oraz Belgijczyk Demuyter.

Największa odległość lotu w tych zawodach ustalona była w 1912 r. — 2.191 km. przy 46 godzinach lotu (Stuttgart—Rybnoje).

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

mianowany będzie na bieżącej sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 28. 9. (T. wł.) W kołach zbliżonych do sekretariatu Ligi Narodów, zarzucono myśl mianowania prowizorycznego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Uważa się raczej za potrzebne definitywne obsadzenie tego stanowiska w ciągu obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 28. 9. (T. wł.) W związku z tem, że Drummond nie chce cofnąć swej dymisji ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi Narodów, wysuwana jest kandydatura Francuza Avenola na to stanowisko. Niemcy chcą się zgodzić na tę kandydaturę pod tym warunkiem, że zastępcą generalnego sekretarza Ligi będzie Niemiec.

Dziś Kusociński spróbuje pobić rekord świata

na zawodach Polska — Austria w Wiedniu

Wiedeń 28. 9. (PAT). Dzisiejsze międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Austria rozpocznie się w Wiedniu o godzinie 14.30. Głównym punktem programu jest ogłoszona przez Kusocińskiego próba pobicia rekordu światowego w biegu na 2 mile angielskie.

W dniu wczorajszym konsul generalny R. P. w Wiedniu p. Dunajewski wydał przyjęcie dla polskich sportowców. Wieczorem Polacy byli w Operze wiedeńskiej na zaproszenie tamtejszego klubu lekkoatletycznego.

Za 60 milionów złotych

Holandja chce kupić w Polsce wyrobów włókienniczych

(o) Warszawa, 28. 9. (tel. wł.) Prasa wczorajsza donosi, że prowadzone są rokowania między kilku bankami holenderskimi a polskim przemysłem włókienniczym i rządem polskim w sprawie przeprowadzenia transakcji handlowej na mocy której Holandia zakupiłaby większą ilość polskich wyrobów włókienniczych za

sumę 60 milionów. Wzajemnie za to Polska ma przyznać pewne przywileje dla towarów kolonialnych Holandji. Banki holenderskie żądają obecnie gwarancji rządu na zaliczkę, bez której firmy włókiennicze nie mogłyby przystąpić do realizacji tej transakcji.

Setki zabitych, tysiące rannych

Trzęsienie ziemi w Macedonii i Tracji

Saloniki 28. 9. (PAT). Silne trzęsienie ziemi odczuło wczoraj trzykrotnie: o godz. 21, 23 i 3ciej nad ranem w Macedonii i Tracji. Ośrodek trzęsienia był na półwyspie Haldeskim.

Trzęsienie ziemi wywołało dużą panikę wśród ludności.

Według oficjalnych wiadomości, miasteczka Jerissos, Stratonikon, Staghira i Neboni są całkowicie zniszczone. Pierwsze depeche podają 100 osób zabitych i wiele setek rannych. W miasteczku Stratonikon jest 50 zabitych i 100 rannych. W miejscowości Jerissos znajduje się około 100 zabitych i ciężko rannych.

Gandhi za tydzień będzie zupełnie zdrow

Poona, 28. 9. (PAT). Pomimo wielkiego osłabienia, Gandhiego, lekarze są zdania, iż odzyska on normalny stan zdrowia w ciągu tygodnia.

Poona 28. 9. (PAT). Gandhi spożył wczoraj pewną ilość cukru i soku z owoców. Przeważa on przewódów miedzkich, którym

oświadczył, że przyłącza się do nowozawartego układu i że parjasi mogą go zatrzymać jako zakładnika dla zabezpieczenia należytego wykonania układu. Z okazji rocznicy Gandhiego giełda i wszystkie rynki są w Bombaju nieczynne.

Wicepremier u Pana Prezydenta

Warszawa, 28. 9. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj po południu zastępującego p. premiera ministra Zawadzkiego, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Sejm śląski zbierze się na sesję zwyczajną 30 września

Warszawa, 28. 9. (PAT). „Monitor Polski” z dnia 27 b. m. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmu śląskiego.

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497), zwołuję sejm śląski do miasta Katowio na sesję od dnia 30 września 1932 r.”. Warszawa, dnia 25 września 1932 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów w z. (—) Wł. Zawadzki.

Pamiętniki Paderewskiego

(o) Warszawa, 28. 9. (T. wł.) Przebywający obecnie w Szwajcarii Paderewski przystąpił do pisania pamiętników, które nabyła pewna firma amerykańska za cenę 350 tysięcy dolarów. Pamiętniki te, pisane w języku angielskim, omawiają nietylko artystyczną działalność Paderewskiego, ale poruszają także różne szczegóły polityczne.

Curie Skłodowska członkiem komisji współpracy umysłowej Ligi Narodów

Genewa 28. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła szereg raportów m. in. zajmując się składem komisji współpracy umysłowej przedtę żyła na okres 5 lat kadencję pani Curie-Skłodowskiej.

Lord Churchila poważnie zachorował

Londyn 28. 9. (PAT). W stanie zdrowia Churchila nastąpiło pogorszenie, skutkiem rezydwy tyfus brzuszny. Chorego natychmiast przewieziono z jego posiadłości do kliniki w Londynie.

Manewry sowieckie na Bałtyku

Berlin, 28. 9. (PAT). Według doniesień prasy, w ostatnich dniach odbywały się na Bałtyku manewry sowieckiej floty wojennej, w których po raz pierwszy brały udział hydroplany i dwa sterowce. Ćwiczeniom floty przyśpadywał się komisarz wojny Woroszyłow z pokładu okrętu linowego „Marat”.

Iście po amerykańsku Płotko Roosevelt i Hooverze

Nowy Jork, 28. 9. (PAT). W miarę zbliżania się terminu wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, wzmagają się ataki na kandydatów.

Przeciwnicy Roosevelta rozsiewają pogłoski, że wobec jego stanu zdrowia nie zdoła on znieść trudów, związanych z urzędem prezydenta w ciągu 4 lat. Natomiast zwolennicy Roosevelta głoszą, że Hoover jest Anglikiem, zarzucając mu sympatie anglofilskie.

15 tysięcy osób poszkodowanych w USA. na skutek upadłości koncernu Kreugera

Nowy Jork 28. 9. (PAT). Na listę wierzycieli upadłego koncernu Kreugera zapisano w sądzie federalnym w Nowym Jorku przeszło piętnaście tysięcy nazwisk osób zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Wśród poszkodowanych znajduje się jeden tylko Polak niejaki Franciszek Janowski z miasteczka Natrona w Stanie Pensylwania, który stracił olbrzymią sumę 334.000 dolarów.

O pogłębienie ruchu handlowego polsko-austriackiego

Wiedeń, 28. 9. (PAT). „Wiener Allgemeine Ztg.” omawiając przyszłe rokowania handlowe polsko-austriackie zaznacza, że obie strony starają się dojść do możliwie rychłego do zawarcia układu, celem pogłębienia ruchu handlowego między Polską a Austrią i celem podwyższenia eksportu z Austrii do Polski. Rokowania będą się toczyły w atmosferze wzajemnej życzliwości. Mimo trudności, jakie stoją na przeszkodzie w rozwoju handlu międzynarodowego, należy się liczyć z pomyślnym rezultatem tych rokowań, które odbędą się prawdopodobnie z początkiem października.

Sowiecko-łotewskie rokowania goswotarcze

Moskwa 28. 9. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się sowiecko-łotewskie rokowania handlowe. — Delegacja łotewska złożyła wczoraj wizytę Karachanowi, Stomoniakowi i in.

Brak soli i zapatek w Sowietach

Moskwa 28. 9. (PAT). W Jarosławiu nad Wołgą od 3 tygodni niema soli, choć w mieście znajduje się baza trustu „Sojuzsol”. Sól sprzedają spekulanci na wagę złota. Poza to całe okręgi Rosji centralnej (Jarosław — Innowo — Wozniesieńsk) pozbawione są zapatek.

Zasadniczy warunek przelamania kryzysu

Zagadnienie obniżenia cen artykułów skartelizowanych, śmiało rzec można, stało się w chwili obecnej centralnym zagadnieniem, skupiającem na sobie uwagę wszystkich czynników społecznych i gospodarczych. W naszych warunkach jest to nietylko problem podniesienia realnych dochodów obywateli i wzmożenia poprzez obniżkę cen siły nabywczej szerokich mas społecznych, lecz również jeden z podstawowych warunków przelamania kryzysu gospodarczego. Upragnione „dno kryzysu” w Polsce nie będzie osiągnięte, jeżeli nie zostanie przywrócona równowaga pomiędzy poszczególnymi elementami gospodarstwa narodowego.

Element cen odgrywa tu rolę niezwykle doniosłą. Czy kto chce, czy nie chce, czy widzi, czy nie widzi możliwości — musi nastąpić przedewszystkiem wyrównanie się poziomu cen artykułów rolniczych i przemysłowych, jako zasadniczy warunek przywrócenia zwichniętej równowagi pomiędzy wsią i miastem, między dochodami rolnika i dochodami mieszkańców miast. Dopóki to nie nastąpi, rolnik, zarabiający dziś połowę tego, co zarabiał przed trzema laty, z musu powstrzymać się będzie od nabywania wyrobów przemysłu. Jego dzisiejszy dochód nie wystarczy bowiem na zakupienie tylu towarów przemysłowych, ile ich potrzebuje, i ile nabywał dawniej. Poniższe zestawienia wskazują, ile otrzymywał rolnik za swe produkty w r. 1929, a więc w roku poprzedzającym bezpośrednio obecny kryzys, a ile otrzymuje dzisiaj. Ceny płacone producentom rolnym wynosiły:

	przeciętne w r. 1929	przeciętne sierpień 1932 r.
za 100 kg. pszenicy	41,8	22,5
„ 100 kg. żyta	28,4	15,7
„ 100 kg. jęczmienia	26,9	15,4
„ 100 kg. owsa	26,8	15,4
„ 100 kg. ziemniaków	7,1	4,5
„ 10 szt. jaj	1,70	0,60
„ 1 litr mleka	0,32	0,18
„ 1 kg. węgla	2,11	0,99
„ 1 konia	392,0	153,0
„ 1 krowę	427,0	132,0

Przy tak szalonym spadku cen, płaconych rolnikom, ludność wiejska, która stanowi 72% ogółu ludności Rzeczypospolitej, nie może być dobrym klientem przemysłu. Z konieczności ta ludność musi chodzić w dziurawych butach i wytartych ubraniach, musi uprawiać glebę starąmi, zużytymi już i wysłużonymi narzędziami, domy budować z drzewa, a nie z cegły, dachy kryć słomą i t. d. Wskutek drożyzny artykułów przemysłowych nie jest w stanie za sprzedane zboże, jaja, mleko, masło, czy produkty hodowlane, kupić potrzebnych jej towarów, wytwarzanych przez przemysł.

O cenie tych ostatnich decyduje przedewszystkiem koszt surowca. Od ceny żelaza zależy koszt pługa. Od ceny cegły i cementu — koszt domu. Te ceny surowców i t. zw. półfabrykatów przemysłowych są u nas dyktowane zwykle przez kartele, które utrzymują je na wysokim poziomie. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wykazują, że ogólny poziom cen skartelizowanych surowców i półfabrykatów przemysłowych jest obecnie o 32 proc. wyższy, aniżeli w roku 1928. W tym samym czasie ceny surowców i półfabrykatów nieskartelizowanych spadły o 49,2 proc., ceny zaś artykułów rolnych o 50,1 proc.

Porównajmy, dla przykładu, niektóre ceny hurtowe podstawowych skartelizowanych artykułów przemysłowych w sierpniu 1929 i w sierpniu r. b. Ceny poszczególnych towarów wynosiły:

	sierpień 1929	sierpień 1932
węgiel górny gruby 1 tona	38 50	36 86
żelazo sztabowe	350 00	315 00
blacha żelazna 5 mm.	432 50	390 00
nafta rafinowana 100 kg.	48 58	69 26
cement	7 70	7 70
madapolam 1 metr	1 89	1 70

Jeśli te cyfry porównamy z przytoczoną powyżej tabelką, ilustrującą spadek

cen produktów rolniczych, zrozumiemy, jak poważnie naruszona została równowaga cen przemysłowych i rolniczych. Jasnym staje się, dlaczego rośnie w społeczeństwie powszechna niechęć do karteli, jako głównych sprawców tego szkodliwego dla kraju stanu rzeczy.

Ze strony państwa w okresie ubiegłych trzech lat podjęte zostały ogromne wysiłki w kierunku przeciwdziałania spadkowi cen artykułów rolniczych. Akeja ta, kosztująca państwo sporo pieniędzy, nie może wyznać jednak pełnych rezultatów wobec szkodliwego oddziaływania na nasze ceny wewnętrzne sytuacji na międzynarodowych rynkach zbożowych, niemożności ograniczenia produkcji płodów rolnych, jako mniej zależnej od woli ludzkiej, trudnościom, stawianym przez państwa zagraniczne naszemu eksportowi

(wskutek czego nacmiar produktów rolnych pozostaje w kraju i działa niżkowno na ceny) i t. p. znanym przyczynom. W tych warunkach powrót do równowagi gospodarczej nie może odbyć się w innej drodze, jak tylko przez wydatną niżkę cen surowców, półfabrykatów i towarów przemysłowych.

Nie zaprzestając wysiłków w kierunku podnoszenia cen rolniczych, mocniej trzeba nacisnąć wdół ceny przemysłowe i zbliżyć je do cen rolniczych. „Nożyce cen”, tak bardzo dziś rozwarłe, zawrzeć dziś można tylko w ten sposób. Inaczej — nie znajdziemy sposobów na zwiększenie produkcji i zatrudnienia, na ożywienie życia gospodarczego i zwalczenie kryzysu. Trudno bowiem ludzić się, aby za skinieniem jakiejś różdżki czarodziejkiej podniosły się w górę ceny rolnicze,

badź też otworzyły się szeroko zamknięte dziś granice dla międzynarodowych obrotów towarowych i kapitałowych.

Przemysł skartelizowany jeszcze się broni. Woli produkować mniej i sprzedawać drogo. Zorganizowany nacisk konsumentów i państwa musi jednak przelamać tę niezrozumiałą dziś „obronę”. Nacisk ten organizuje się. Hasło obniżenia cen kartelowych podjęły ostatnio związki rolników oraz zrzeszenia pracownicze i robotnicze. Tworzy się solidarny front całego społeczeństwa, front, który przelamać winien zapory wysokich cen przemysłowych, utrudniające wejście na drogę poprawy gospodarczej. Niech nas nie przerażają napływające z zagranicy wiadomości, że ceny, notowane na giełdach, idą w górę. Nie dotyczy to towarów przemysłowych. Te ostatnie pójsć w górę nie mogą. Obniżenie ich, wobec sytuacji panującej w rolnictwie, nietylko w Polsce, gdzie sprawa ta jest szczególnie pilną, ale na całym świecie długo jeszcze będzie jednym z głównych postulatów polityki gospodarczej.

U nas staje się ta sprawa dziś naczynem obywatelskim.

Wielkopolska w ofiarnej pracy państwowej

38 wielkich zgromadzeń poselskich B. B. W. R.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na terenie ziem zachodnich prowadzi wyteżoną pracę, która się cieszy uznaniem wszystkich warstw społeczeństwa. Ostatnio odbyły się zebrania na terenie Wielkopolski: Wielkie zebranie poselskie B. B. W. R. w Poznaniu zgromadziło tłumy publiczności. Zebraniu przewodniczył pos. dr. Surzyński.

Pierwszy referent poseł Seidler mówił o zadaniach organicznej polityki państwowej, przeciwstawiającej się wybujałemu indywidualizmowi.

Organiczna polityka państwa wymaga od obywateli wielu ofiar. Wielka sprawa wymaga ofiar. Poseł Seidler niezmiernie trafnie scharakteryzował bezpłodność wszelkich wysiłków pracy państwowej w okresie wybujałego parlamentaryzmu a następnie scharakteryzował sukcesy polityki państwowej po maju 1926 r., gdy silny rząd mógł opanować wszystkie zagadnienia nie krępowany mają sejmową. Prelegent poruszał wszystkie polityczne i gospodarcze bolączki chwili. W polemice jasnej i pozbawionej opinia nienawiści patyjnej dy-

skutował z poglądami Str. Narodowego, udowadniając, że ugrupowanie to nie posiada żadnego programu. Przemówienie pos. Seidlera przerywały często entuzjastyczne okrzyki oklaski, gdy mówił o wysiłkach rządu nad utrzymaniem równowagi budżetowej, nad zapewnieniem zwycięskiego przetrzymania kryzysu itd. Prelegent zakończył wezwaniem, aby społeczeństwo uważało krytykę poczynań rządu za swój obowiązek, ale krytyka ta musi być krytyką rzeczową i tak życzliwą, jak życzliwym jest matczyne serce.

Entuzjazm zebranych spotęgował się jeszcze w czasie przemówienia posła Wagnera, reprezentanta bohaterskiego Lwowa i niewidomego, który z pełnym zapałem i gorącą wiarą mówił o umiłowaniu pracy dla państwa i zaufaniu do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu szeregu innych mówców, przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i po odczytaniu depesz do Pana Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora i do płk. Sławka, które przyjęto żywiołowymi oklaskami, zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Podobne zebrania odbyły się w szeregu powiatów w Wielkopolsce z udziałem 19 posłów i senatorów BBWR.

Mianowicie w Stęszewie, Tarnowie-Podgórnie, Swarzędzu, Wolsztynie, Rakoniewicach, Przemę, Kopanicy, Zbąszyniu, Grodzisku, Opalenicy, Kościanie, Śmiglu, Krzywiniu, Jerce, Czempiniu, Wielichowie, Gnieźnie, Kiszkuwie, Kłecku, Witkowie, Powidzu, Kszynie, Rogoźnie, Oboornikach, Murowanej Goślinie, Mogilnie, Strzelnie, Kruszwicy, Trzemesznie, Pakości, Wrześni, Miłosławiu, Strzałkowie, Lesznie, Rydzynie, Bukowcu i Szamotułach.

Historja o „duchach”

Konsternację i popłoch, jakie zapanowały wśród t. zw. „narodowych” czynników po zarządzeniu rozwiązującym OWP na Pomorzu, można porównać jedynie z arcy-malowniczym obrazem takiegoż popłochu po niedawnym zapadnięciu wyroku w sprawie lipcowych zajść gdyńskich. Ten sam brak argumentów, to samo kołtowski wykrzyków załości, ten sam chaos pisków i wrzasków, — a również, te same nosy na kwintę spuszczone, których ani rusz w górę dźwigać nie potrafił pocieszne „nadrabiania” miana i „robotne” pocieszenie się frazesami w „narodowej” prasie. Ale sytuacja tym razem jest gorsza, znacznie gorsza, niż po wyroku gdyńskim. Bo wówczas można jeszcze było próbować takiej liny, jak nagwałt przelamowywanie skazanych „bojowców” na „męczenników”. Kiedy zaś to nie „chwyciło gruntu”, kiedy się następnie ujawniły „kulisy” działalności siedzących w kryminale „bohaterów”, graniczącą już wręcz z antypaństwową robotą (Wejherowo itd.) — wówczas można jeszcze było na odmianę spróbować „krzepić ducha” w zwalczanych szeregach zarządzeniem „wielkiego zjazdu” OWP z Pomorza w Toruniu. Zjazd skończył się jednak równie żłaskiem liczbom i moralnym.

Upragnionego celu tj. „podtrzymanie ducha” nie spełnił. Przeciwnie: stał się jeszcze jednym naczynem stwierdzeniem moralnej bezwartości i „bohaterskich” szeregów, zdolnych uprawdzić do „brania siłą” i wykonywania aktów terroru tam, gdzie „w kupie” czują swoją przewagę nad słabym lub bezbronnym, — ale zato tchórzliwie tulących uszy, ilekroć grunt pod nogami wydaje im się, mniej pewny.

Cóż jednak z i s zostało na pociechę pp. przywódcom „narodowym”? Czy może jeszcze raz próbowanie liny z masowem zapewne przelamowywaniem członków rozwiązanej O. W. P. na „męczenników”? Powodzenie będzie — w a t p l i w e. „Męczennictwa” dłużej, przerażając dłużej listy członków byłego OWP, skazywanych kolejno przez pomorskie sądy, mają jednak posmak zbyt skądalicyzno — kryminalny. Więc może uda się pp. przywódcom po cichu wcielić rozwiązane szeregi O. WP. w ramy jakiejś innej, „nowej” organizacji, mającej pod słwieżką nazwą dalej uprawiać dawną, tj. dotychczasową „metody działalności”? Chodzą już ponoć nawet słuchy o takich zamierzeniach ze strony osamot-

niałych pp. przywódców. Wymienia się już nawet nazwę tej „nowej” organizacji, mającej na Pomorzu „zastąpić” rozwiązany Obóz Wielkiej Polski i „obronić” wymykające się z pod nóg resztki „narodowo-partyjnego stanu posiadania. Ale powodzenie nawet i w tej dowiecipnej kombinacji jest w i e c e j n i z w a t p l i w e. Opinia społeczna jest już zbyt czujna i ostrożna, ażeby gruba nić tej „sztuczki” miała ująć jej uwagi. I nie ujdzie, N a p e w n o.

A jednak — jak twierdzi pomorska prasa „narodowa”, — „d u c h OWP nie rozbroi się”. Można by o tym „d u c h u” coś niecoś wnioskować na podstawie generalnej klapy wspomnianego toruńskiego zjazdu OWP, odbytego pod znakiem stulonych uszu i spuszczonej nosów. Ale skoro pp. redaktorzy „narodowi” mimo wszystko wolą wierzyć w d u c h y, to tem gorzej dla nich. Niech się dalej pocieszają „nierozbrojonymi” czy nawet „zbrojonymi” złudzeniami „zwyrodniałymi” — założni, groteskowi, ponieważ się zgorączkowanemu na koszu smętnych rozmyślań siedzący, papierowi generałowie bez armji.

Ale zato zdrowa i trzeźwa opinia publiczna niezbyt lubi przemawiać się opowiastkami o „duchach” czy innych „strachach”. Woli natomiast spojrzeć w twarz rzeczywistości, — woli zbliżyć, szczegółowo przypatrzeć się zwłaszcza duchowej fizjonomji owych „generałów”, samotnie dziś dumających na redakcyjnym koszu „narodowej” prasy. Dziś, kiedy tej ich fizjonomji nie zakrywa tłumek rozwiązanych „szeregów”, — opinia społeczeństwa „trafił sobie przypomnieć w ł a s c i w e r y s y t w a r z y p p. „narodowych” redaktorów na Pomorzu. Nie zdążyła ona jeszcze zapomnieć, że to właśnie jeden z nich jest smutnym „bohaterem” wypadków gdyńskich, skazanym za zbrodnię wywołania rozruchów i opór władzy. Ale opinia publiczna przypomnie sobie napewno i ten fakt, że inny z pośród nich stał przed paru miesiącami przed sądem, — oskarżony o przestępstwo z paragrafu 1 ustawy o szpiegostwie i zdradzie — j e m n i c w o j s k o w y c h. A zapewne i to, że dwa inni z pośród nich skazani zostali również przed paru miesiącami z a o p ó r w ł a d z y. A także i to, że jeszcze inny dostał niedawno wyrok za o s z c z e r s t w a r z u c a n e n a u r z e d n i k a. —



To ostrożność co się zowie!
..... a potem
naturalnie **ASPIRINA!**
Do nabycia we wszystkich aptekach.

że jeszcze inny dostał wyrok za znieśławienie, — a potem jeszcze inny za zniechęcenie oficera. A może nawet i to, że jeszcze jeden z nich ma sprawę w związku z mianami przez siebie krwawem i pogroźkami pod adresem rządu polskiego.

Jest to krótki rejestr faktów niedawnych, wyłącznie z bieżącego roku. A nie daje on przeciętcałości obrazu fizjonomji „duchowej” czy „ideowej” kierowników prasy Str. Narodowego na Pomorzu, — tych właśnie, którzy dziś smętnie siedząc na koszu, rozprawiają zapalczywie o „duchach”.

W tem sek, że historje o duchach roją się najczęściej po głowach ludzi, którzy mają niespokojne sumienie. Dlatego właśnie owe opowiastki o „nierozbrojonym duchu” są dziś w ustach panów z pomorskiej prasy „narodowej” wysoce znamienne i — wymowne.

Dzwon na alarm

Wojenne plany niemieckiego sztabu generalnego

Już Herman Mueller, kanclerz socjaldemokraty, powiedział ongi o Schleicherze: „Schleicher jest najlepszym cywilem wśród naszych generałów”. Powiedzenie Muellera rzuca dużo światła na osobę generała, który tak zrezygnie potrafił od samego początku swojej kariery politycznej maskować cel, do którego dążył oraz rolę, którą zamierzał odegrać po wojnie.

Cechą Schleichera, którą wyrobił sobie podczas służby w oddziale drugim sztabu, jest zdelność maskowania się, ukrywania swych zamiarów, umiejętność zawierania kompromisów i wysadzania przeciwnika z siodła zmienacka. Tak postąpił v. Schleicher z Groenerem, który był zbyt republikański, tak też wysadził Brueninga, gdy ten przygotował grunt i warunki dla zmiany regimenu i kursu na prawo.

Schleicher jest dzisiaj przedstawicielem i twórcą programu reaktywizacji militarystyki i imperjalizmu niemieckiego oraz centralizmu reakcyjnego, wrogiemu istnieniu republiki.

Program militarystycznego odwetu

„Program, naszkicowany przez sztab generalny niemiecki — pisze w „Figaro” autor, ukrywający się pod pseudonimem „Viator”, — można streścić w punktach następujących:

1) Restauracja monarchji i powrót Hohenzollernów. Ostatnia parada Stahlhelmowców miała za cel nie tylko zademonstrowanie hitlerowcom, że rząd Papena może się oprzeć na imponującej sile zbrojnej, ale też dała sposobność Niemcom do zamanifestowania lojalizmu wobec Hohenzollernów.

2) Równość zbrojeń (t. zw. „Gleichberechtigung”). Rzesza Niemiecka posiada obecnie potężny materiał ludzki: 5 MILJONÓW MĘŻCZYŹN WYĆWICZONYCH, gotowych każdej chwili stanąć do apelu. Ponieważ jednak trudno ukryć zakazany sprzęt wojenny w rodzaju np. artylerji ciężkiej, — generał von Schleicher spodziewa się, że po przeprowadzeniu równości zbrojeń również i ta trudność zostanie usunięta.

Planowany marsz na Pomorze

3) „Powrót do Rzeszy”... Pomorza, Gdańska i Śląska. Wszyscy Niemcy bez wyjątku oświadczają, że „nie pogodzą się” nigdy z istnieniem polskiego Pomorza i „izolacją” Prus Wschodnich, z którymi łączą się „najchwałobniejsza” (!) epoki ich (?). W tym kierunku skieruje się też pierwszy ich wysiłek: — gdy nadejdzie dzień, w którym będą się uważali za pewnych zwycięstwa, OGŁOSZĄ MOBILIZACJĘ I ZGODNIE Z PLANEM OPRACOWANYM PRZEZ SWÓJ SZTAB GENERALNY WKROczą NA POMORZE. ZAJMĄ LINJĘ DZIAŁOWO — BYDGOSZCZ — PIŁA I OKRĄŻĄ TĘ PROWINCJĘ OD POŁUDNIA, PODCZAS GDY INNE DYWIZJE SKONCENTROWANE W PRUSACH WSCHODNICH NA LINJI ELBLĄG, MALBORG, GNIEW(?) POMASZERUJĄ NA TORUŃ.

Wreszcie plan niemiecki obejmuje:

4) Ekspansję nieograniczoną rasy germańskiej na wschód; znieweczenie traktatu wersalskiego i przywrócenie dawnych granic na wszystkich frontach. Treścią programu partji militarystycznej niemieckiej jest zniszczenie zwycięstwa koalicji i zniszczenie traktatów.

Program ów militarny realizować będą Niemcy za pomocą swej siły zbrojnej.

Wojna ich celem

Jak zaznaczyliśmy powyżej, — Rzesza posiada de facto 5 milionów żołnierzy, mimo że traktat wersalski nakazał Niemcom znieść powszechny obowiązek służby wojskowej a pozwala im, wyraźnie tylko dla obrony granic i utrzymywania porządku wewnątrz państwa na utworzenie armji żołnierzy zawodowych, których liczba nie może przewyższać 100.000. Jest to Reichswehra, jedyna oficjalna armja niemiecka.

Jednym z najwybitniejszych twórców Reichswehry jest generał von Seeckt, który nadał jej teoretyczne i praktyczne kierunki. Główny nacisk kładł na to, aby armja była

również siłą moralną, aby była „światem żołnierzy”, oddzielnym od reszty świata. A jeśli chodzi o cele armji, generał von Seeckt wyraża je w swym regulaminie służbowym, w którym wyraźnie powiada, że „powszechnym celem wyszkolenia wojskowego jest przygotowanie do wojny”.

„Żołnierz Reichswehry czuje się czemś wyższym, aniżeli zwykły śmiertelnik. Tem samem armja działa przyciągająco, o czem świadczą poniższe cyfry: w roku 1929 na 13.000 wolnych miejsc zgłosiło się 185.000 kandydatów, a w roku 1930 na 10 wolnych miejsc zgłosiło się 120.000 kandydatów. Z zgłoszonych kandydatów wybrano się tylko najlepszych, a to jak pod względem fizycznym tak i duchowym. Każdy wstępujący do armji podpisuje umowę na 12 lat. Zarówno żołnierze jak i podoficerowie otrzymują ekwipunek z funduszy państwowych i przysługuje im prawo do rocznego dodatku mieszkaniowego w kwocie od 300 do 1000 mk, zależnie od miejsca postoju, — jak również otrzymują oni dodatek na wyżywienie rodziny, a to 150 mk. na każde dziecko. Roczny żołd szeregowca pierwszej klasy wynosi około 1.100 mk., drugiej klasy 1.000 mk. Żołd podoficerów dochodzi do 2.500 mk., zależnie od stopnia.”

Pieniądzy w Niemczech, jak wiadomo nie brak: — nie płaci się długów i reparacji, krzyżując głosem wielkim o „nędzy” i „bankructwie” — podczas gdy za „oszczędności” te tworzy się... potężną armję. Poza tą elitą 100.000 żołnierzy Reichswehry, istnieje dalsze 4 miliony i 900.000 żołnierzy, ukrytych w różnych formacjach, bojówkach i szturmówkach o czem pisaliśmy już nieskończoną ilość razy.

Wszyscy na front pogołowia

Niemniej bić będziemy dalej w ten dzwon na alarm, by ześrodkować na tym najważniejszym obowiązku obrony naszych granic Zachodnich — całą energją i wszystkie wysiłki społeczeństwa.

Tarcia wewnętrzne i przeciwieństwa partyjne winny ustąpić miejsca skonsolidowanej mocno współpracy wszystkich sił nacych, rozproszonych po różnych frontach partyjnych — i zepolnić się na jednym wspólnym froncie Obrony Państwa.

Kto z tym frontem nie idzie, kto z partyjnych względów i dla partyjnych celów tę pracę rozbił i utrudnia, — ten nie ma nic do szukania na Pomorzu. Winien się jak najprędzej znaleźć poza nawiasem życia.

Rewja Kolejowego Przynsposobienia Wojskowego w stolicy



Przełąd oddziałów Kolejowego Przynsposobienia Wojskowego zakończył dwudniowe święto kolejarza polskiego. Na ilustracji naszej widzimy Pana Prezydenta Rzplitej wraz z gen. Składkowskim, reprezentantem Pana Marszałka Piłsudskiego, przed frontem pocztów sztabowych.

Kłótnia endecko-żydowska o Pomorze

„Czas” w artykule p. tyt.: „Czy żydzi chcą oddać Pomorze Niemcom?” pisze co następuje:

„Polemika o tak doniosłe zagadnienie może się oczywiście toczyć jedynie między „Gazetą Warszawską” a „Naszym Przeglądem”. Tylko wśród naszych nacjonalistów i wśród naszych sjonistów można spotkać wyznawców wiary w taką wszechpotęgę Izraela.

Publicysta „Gazety Warszawskiej” posunął się w swej skrajności bardzo daleko. Można było na podstawie jego wywodów dojść do przekonania, że to wszyscy żydzi, hiszpańscy, francuscy, angielscy, amerykańscy, polscy, płoną tak wielką miłością do Berlina, a nienawiścią do Gdyni, iż pragną, by Pomorzanie stali się coprędzej niemieckimi obywatelami. Uczuł się tem urażony p. Szwalbe z „Naszego Przeglądu” i zaczął zapewniać, że żydzi — on zwłaszcza, że on nie, — powołując się na świadectwo b. endeckiego dyplomaty p. Kozickiego, i oto p. Kozicki nolens volens musiał p. Szwalbem wystawić świadectwo polskiego patriotyzmu(!)

Istotnie, byłem uczestnikiem w Genewie rozmowy, w czasie której p. Szwalbe zajmował wobec cudzoziemca — żyda francuskiego — w sprawie postulatów rewizyjnych niemieckich takie same stanowisko, jak ja. To wszakże nie rozstrzyga zagadnienia stosunku polityki żydowskiej do polityki niemieckiej. P. Szwalbe jest wybitnym publicystą żydowskim — Pol-

sce, nie posiadamy jednak żadnych dowodów na to, że jego poglądy na obchodzące nas tu zagadnienie są zgodne z poglądami kierowników polityki światowej żydowskiej.”

Ale p. Kozicki — pisze dalej „Czas” — nie byłby narodowym demokratą (a może by nawet mimo jego zasług nie wydrukowano tej „polskiej przepustki” dla p. Szwalbe w „Gazecie Warszawskiej”), gdyby nie powiedział: p. Szwalbe nie chce Niemców na Pomorzu — ale inni żydzi prowadzą wprost przeciwną politykę. I oto powołał się tu na autorytet nowojorskiego syonisty, Siemiona (nie należy identyfikować ze Stanisławem) Strońskiego.

„Jesteśmy sam na sam — dwaj żydzi. Z jego pierwszych pytań jest jasne, że on dobrze orientuje się w położeniu żydów wśród narodów słowiańskich. Co do Polski, jego jednak najwięcej interesuje — „korytarz”... (wielokropek w oryginale).

Co myślą w Polsce o tej sprawie — pyta mnie. Gdy mu odpowiadam, że naród polski nie ma żadnego „korytarza”, a tylko otrzymał z powrotem stare polskie Pomorze — uśmiechnął się on: tak tak, wiem, że to jest polski kraj, lecz musi się znaleźć radę, aby owca była cała i wilk był syty.

Wymuje z księgozbioru dużą mapę i poczyną pokazywać palcami: należałoby — mówi — znaleźć radę kosztem Litwy, być może Kłajpeda. Unja między Polską i Litwą. Pomorze winno być zneutralizo-

Armia rezerwowa przy pracy

W ubiegłą niedzielę odbyła się odprawa Prezesów Zarządów Powiatowych Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Województwa Pomorskiego.

Odprawę zaszczylił swoją obecnością D-ca Korpusu p. Generał Paślawski. Pana Wojewodę Pomorskiego reprezentował naczelnik wydziału wojskowego p. Wiktor Grzanka.

Odprawę zagał Prezes Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny ppłk. rez. Dr. Siudowski, witając serdecznie przedstawicieli władz oraz zebranych kolegów prezesów i podnosząc rozwój i krzepnięcie Armji Rezerwowej Pomorza

Porządek dzienny odprawy był następujący: Sprawozdanie prezesów z całości kształtu i postępu dokonanych prac, omówienie i nakreślenie dalszego programu Armji Rezerwowej Pomorza zarówno pracy państwowej twórczej jak i w dziedzinie prac Przynsposobienia Wojskowego, a więc wzmoczenia siły obronnej granic Państwa.

Odprawa wykazała znaczny postęp w pracach, oraz rozrost i krzepnięcie organizacyjne, liczbowe, ideowe i wyszkoleniowe Armji Rezerwowej Pomorza.

Papież Klemens XIV. a Pomorze

„Osservatore Romano” zamieszcza długi ustęp z II części XVI-go tomu Historji Papieży, pióra niedawno zmarłego bar. Ludwika Pastora. Ustęp ten poświęcony jest stosunkowi papieża Klemensa XIV do Polski i do jej rozbiorów, ukartowany przez Prusy, a mile widzianych w Petersburgu i w Wiedniu. — Ustęp ten „Osservatore Romano” rozpoczyna w ten sposób:

Pierwsze zaczątki pierwszego rozbioru Polski można znaleźć w polityce Berlina, który dążył do stworzenia pomostu, prowadzącego do posiadłości w Prusach Wschodnich przez Polskę wokół dolnego biegu Wisły. — Jak wynika z dociekań Pastora, papież Klemens XIV uczynił wszystko co mógł, aby uniemożliwić zrealizowanie projektów Berlina i nie dopuścić do rozbiorów Polski. Relacje nuncjuszy w Madrycie, Wiedniu i Paryżu świadczą wymownie o akcji Stolicy Apostolskiej i o wezwaniach Klemensa XIV, aby przyjąć z pomocą katolickiej Polsce. Ludwik Pastor w wymownych słowach piętnuje miłczenie Europy, do której Klemens XIV na próżno odwoływał się, aby obudzić sumienia przeciw zbrodni dokonywanej na żywym ciele narodu polskiego. Publikacja „Osservatore Romano” zajmuje trzy kolumny druku i wywołała wielkie wrażenie w kołach dyplomatycznych i prasy zagranicznej ze względu na chwilę, w jakiej się ukazuje.”

wane o własnym parlamencie i własnej administracji, tak samo, jak Górny Śląsk... (wielokropek w orygl.)

Czy myśli się o tem w Polsce.

„Dr. Stroński utrzymuje, że zagadnienie narodowościowe w Polsce jest bardzo zawikłane. Ono utrudnia rozwój państwa wewnętrznego i zewnętrznego. Porusza on rząd Piłsudskiego, do którego świat zewnętrzny, według jego mniemania, ma dużo zaufania. On wie, na czem polega walka z opozycją, że ona stale prowokuje nagonkę żydowską i tak dalej

Lecz pamiętajcie — grozi mi Dr. Stroński palcem — pamiętajcie, że najważniejsza w tej chwili jest sprawa „korytarza”. Musi być znalezione wyjście... (wielokropek w oryginale).”

P. Szwalbe oczywiście z poglądów p. Strońskiego (syonisty) wyciągnęły — kończy „Czas” — wprost odwrotne niż p. Kozicki wnioski: oto właśnie żydzi wśród filogermańskich Amerykanów są jedynymi, którzy — nie chcą oddać ani Pomorza, ani Śląska Niemcom.“(II)

Prasa „narodowa” na Pomorzu skwapliwie przedrukowuje biuletyny z tej walki słownej między „Gazetą Warszawską” a żydowskim „Naszym Przeglądem”. Widać, że zabrakło jej ciekawych tematów na Pomorzu.

Wielka upadłość włókiennicza w Niemczech

Założona w roku 1830 wielka firma włókiennicza Raff et Synowie w Monachjum zmużona była w związku z długotrwałym kryzysem gospodarczym zawiesić wypłaty. Firma posiada duże fabryki bawełniane i sztucznego jedwabiu w Ausburgu i Meerburgu.

36 godzin przed tragedją cierlicką

Ostatni wywiad z porucznikiem Żwirko

Przedstawiciel Polskiego Radjo prosiąc o wywiad por. Żwirkę — nie dokończył swej pracy..

Podajemy niedokończony wywiad uważając, że wszystko, co czuł co myślał Bohater, jest własnością ogółu.

Spotkanie nasze umawialiśmy w przeddzień lotu do Dębłina — przez telefon.

— Poruczniku kochany — mówię — nie śmiałybym dla zaspokojenia własnej ciekawości i zaszczytu rozmowy z panem, ale pojmuję pan, przecież tysiące sero biją dziś dla pana nieklamaniem uczuciem... Chcą wiedzieć o panu jak najwięcej — i czytelnicy gazet i radjosluchacze polscy...

— Ależ dobrze. Wcale się nie wzbriałam — odparł szczerze i prosto. Spotkajmy się w Klubie. Będę tam zaraz po powrocie z Dębłina; choć nie wiem o której godzinie... A może lepiej będzie już po powrocie z Wilna?

ZWYCIĘZCA W „CYWILU“.

Zgadzałem się na wszelkie terminy i go dziny, pod warunkiem, że znajdzie dla mnie trochę czasu. I znalazł. Zastałem go jak z najbliższym pomocnikiem swym w rze czach kronikarskich, p. Sobolem, porządkował notatki z Challenge'u. Był jak to się mówi „w cywilu“. Ciemny garnitur marynarkowy zdobił Złoty Krzyż Zasługi.

Podbiegł do mnie natychmiast. Uściskał mi rękę, jakby mnie zdawna oczekiwał. Z jego ogorzonej od wiatru i słońca czarstwej, wygolonej twarzy i wysokiego czoła, promieniowała ujmująca prostota. W oczach patrzących szeroko, jakby z wyrazem oczekiwania czegoś i zaciekawienia, można było wyczytać zmęczenie. Nic dziwnego: ten znakomity lotnik w skromności swej zapewne nie przeczuwał, ile to obowiązków spadnie na niego ze zwycięstwem.

— Jeszcze pięć minut, a jużby pan nas nie zastał — powiedział z uśmiechem. Zna czyło to, że ma czas policzony, należało się śpieszyć.

W BERLINIE...

— Panie poruczniku, jak pan się czuł po swem świetnym zwycięstwie dla Polski przed mikrofonem radjowym w Berlinie, skąd na całą Polskę i świat szeroki rozgłoszono pańską i Polski sławę?

— Czy ja wiem? Przy pomocy Boskiej jakoś tam poszło; i Challenge, i to radio w Berlinie. Owszem, przyznam się, że miałem tremę — przecież to była moja pierwsza przemowa do całego świata, a do tego w Berlinie — po polsku. Kiedy mówiłem, miałem uczucie niepewności: czy aby moje polskie słowa przejdą dobrze przez niemiecki mikrofon? Ale zane miny moich szlachetnych współzawodników — Possa i Morzika — całą tę śmieśność rozwiały. Była to dla mnie chwila wzruszająca — chciało się zawołać coś do żony i synka, aby się nie spóźnili ze słuchaniem.

Choć nie byłem pewny, czy oni tam w domu wiedzieli, że ja wziąłem w Challenge'u nagrodę i że mam o tem mówić przez radio. Trudno zresztą spać wszystko, co wtedy czułem.

NIE MYŚLAŁEM, ŻE MNIE NIEŚĆ BĘDĄ

— Więc to prawda, że rodzina pana słuchała transmisji radjowej z Berlina i była jedną z pierwszych w Warszawie, które usłyszały, jak wymawiano nazwisko pańskie, jako triumfatora.

— A słuchali. Owszem. W naszym domu radio lampowe, to przecież nieodzowna część urządzenia mieszkania; — kolega Sobol może potwierdzić, bo był u nas i widział. Zresztą w takim Dęblinie niepodo

bną sobie wyobrazić życia bez radja.

— A w jakim stopniu korzystał pan z radja w czasie Challenge'u?

— Poza transmisjami w Berlinie i Warszawie, które były już poza konkursowem zakończeniem raidu, niewiele mógłbym w tej chwili powiedzieć. W Warszawie „Polskie Radjo“ wzięło nas w ogień aż dwóch mikrofonów. Nie zdołałem opowiedzieć, co się wtedy z nami działo. Prawie potraciłem głowę. Pamiętam, że do mikrofonu mówiono za nas. W olbrzymim tłumie usiłowałem przedewszystkiem wypatrzeć żonę, dziecko i przyjaciół. Przyznam się, że miałem obawę o samolot, na który tłum napierał. Zdażyłem zaraz po wyskoczeniu powitać żonę i naszego Henia. Ludzie klaskali

i on też — Piewiedział uśmiechając się porucznik Żwirko.

— Serce łomotało we mnie... — ciągnął dalej — co mogę panu więcej o tem powiedzieć? Potem nas ponieśli — i mnie i Henia — koledzy, przyjaciele...

Nie myślałem, że mnie nieść będą.

W RODZINNEM MIĘSCIE.

Gdy to mówił porucznik Żwirko w oczach błyszczały mu ogień.

— A jak się pan czuł w Wilnie?

— Nie mogłem się nacieszyć moimi wilanami. Tak się ten Challenge szczęśliwie skończył. Wiele czynników złożyło się na nasze powodzenie.

Nasze kierownictwo Challenge'u konstrukcja aparatu — Rogalski — Wigura — Drzewiecki (RWD), warunki atmosferyczne, dobór ekip, wyposażenie techniczne — dziękowaliśmy Bogu w Ostrej Bramie... Wszystko jest w Jego rękach...

— Poruczniku, mówił pan w Wilnie przez radio, czy zechciałby pan coś o tem powiedzieć?

ORZEŁ O SWEM ORŁĘCIU.

— Mówiłem, dziękowałem swoim wilanom za tyle serca, apelowałem do młodych, aby rozwijały szybownictwo — najpiękniejszą postać lotnictwa sportowego. Radjostacja wileńska sprawiła mi bardzo miłą niespodziankę — radjowa Ciocia Hala ofiarowała mi kilka powiastek w kolorowych książeczkach dla mego Henia. Bardzo proszę, może pan zapewnić Ciocię Hali, że Heniowi doręczyłem wszystko, jak poleciła — mówił z widocznym rozczuleniem orzeł o swem orłęciu.

— Reszta po powrocie z Pragi...

Lecę tam jutro, a wrócę do Warszawy w poniedziałek. Umówmy się na przykład na wtorek. Czy zgoda? — porucznik Żwirko.

— Ależ naturalnie, poruczniku i tak jak na pierwszą rozmowę wykorzystałem pańską uprzejmość.

Wyciskałem mu prawicę rzetelnie i zabrałem się ku wyjściu, już minąłem może ze dwie sale Aeroklubu, gdy on wybiegł za mną i jeszcze raz przypomniał, bym mu dostarczył resztę pytań najajutrz rano, aby miał czas przygotować odpowiedzi, gdy wróci z Pragi.

WSZYSTKO JEST W JEGO RĘKU.

Dwadzieścia cztery godziny potem całą Polską i światem lotniczym wstrząsnęła straszna wiadomość.

Jak meteor zabłysnął na polskim niebie i jak meteor zgasł ten prawdziwy bohater polski, a tak rozbijającą skromny czołowiek.

A ja wciąż czuję na sobie spojrzenie Wielkiego Lotnika i słyszę jego słowa:

— „... Dziękowaliśmy Bogu w Ostrej Bramie — wszystko jest w Jego ręku“.

Oto ostatni wywiad dziennikarski porucznika Żwirki. Ostatni i niezakończony.

Jeszcze jedno dzieło ś. p. Żwirki i Wigury

Delegacja ludności polskiej w Czechosłowacji, złożona z reprezentantów wszystkich trzech stronnictw, posłów Buzka, Chobota i Jungi, oraz prezesa Macierzy Szkolnej, Feliksa, wysłana do Pragi przez Komitet Międzypartyjny, wróciła najzupełniej zadowolona z rezultatów swych interwencji u poszczególnych ministrów w sprawach dotyczących mniejszości polskiej. U wszystkich dziesięciu ministrów, z którymi delegaci się zetknęli, spotkali się oni z niezwykłą serdecznością i całkowitem zrozumieniem dla spraw Polski. Premier Udrzał oświadczył, że uznaje całkowicie żądania Polaków w sprawie upaństwowienia polskiego szkolnictwa prywatnego i przyrzekł swoje poparcie w tej sprawie.

Podkreśliwszy znaczenie polsko-czechosłowackiego porozumienia, premier wskazał na doniosłą rolę, jaką w tym wypadku odegrać może mniejszość polska w Czechosłowacji, o której której wyraził się z całym uznaniem.

W podobnym tonie utrzymane były rozmowy z innymi ministrami, którzy podkreślali jednomyślnie konieczność współpracy czechosłowacko-polskiej i przyrzekli najzupełniejsze załatwienie postulatów polskich. W szczególności minister oświaty, Terer, zapewnił, że gimnazjum polskie w Orłowej przejęte zostanie na etat z początkiem nowego roku kalendaryzowego, a tegoroczna subwencja dla Macierzy Szkolnej na gimnazjum zostanie zwiększona.

Delegacja stwierdziła z wielkim zadowoleniem zasadniczy zwrot czechosłowackich sfer rządowych w odniesieniu do spraw mniejszości polskiej. Zmiany te przypisuje ona ostatnim manifestacjom przyjaźni polsko-czechosłowackiej nad trumnami lotników polskich, co zresztą ministrowie przyznali sami, wyrażając życzenie, by polityka zbliżenia polsko-czechosłowackiego była kontynuowana nadal.

Księga ku czci poległych lotników

Jak się dowiadujemy — wkrótce po odsłonięciu pomnika poległych lotników (w dniu 11 listopada rb.) ukaże się „Księga ku czci Poległych Lotników“.

„Księga“ ta będzie pierwszym dziełem, zakrojonym na szeroką skalę, propagującym ideę potężnego lotnictwa polskiego, stanowiąc zarazem hold, złożony pamięci tych bohaterów — którzy ofiarą własnego życia rozślawili na świat cały imię Polski.

Najgorętszym pragnieniem Komitetu jest, aby „Księga“ dotarła wszędzie, niosąc wieść o poległych rycerzach przestworzy, aby pamiętać o Bastyrach, Szalasach, Idzikowskich, Żwirkach i całym legjonie innych — nie zaginęła dla potomności, ucząc najwyższej enoty obywatelskiej: poświęcenia własnego życia w służbie Ojczyzny.

Komitet jest przekonany, że całe społeczeństwo przyjdzie mu z pomocą, że zrozumie doniosłość dla kraju znaczenie potężnego

lotnictwa, bez którego będziemy narodem bezbronny wobec wroga.

Dochód z „Księgi“ częściowo zasilą fundusz budowy pomnika, częściowo zaś przeznaczony jest na rzecz wdów i sierot po poległych lotnikach.

Prace Komitetu redakcyjnego zbliżają się ku końcowi. Do ostatecznego ich sfinalizowania brak jedynie życiorysów i fotografii niektórych poległych lotników. Dlatego też Komitet redakcyjny tą drogą zwraca się do wszystkich, którzy posiadają wspomniane materiały biograficzne, z prośbą o łaskawe nadysłanie ich pod adresem: Warszawa — Okęcie, I pułk lotniczy, na ręce kpt. Stanisława Borowego.

Materiały nadesłane — zostaną po wykończeniu niezwłocznie zwrócone właścicielom. Rodziny poległych proszone są o wskazanie swych adresów.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

54) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Malaise nie mógł powstrzymać się od uśmiechu. Jak mogli oni wszyscy godzić się z podobną atmosferą dramatu? Wyobrażał sobie rozmowy Laury z Emilem i Emila z Armandem i z Ireną, wszystkie pełne niedomówień. Rozumiał teraz stanowisko brata Ireny, chcącego rozprószyć wszelkie wątpliwości, podświecić ogień zbyt długo stłumiony popiołem... — Ileż skrywanych rzeczy, tajemnic strzeżonych za wszelką cenę marnowało im życie?

— Proszę mi powiedzieć.. Czy kuzyn pan, Armand, miał powody do nienawiści względem pani narzeczonego?

— Nienawiści...?

Dziewczyna wydawała się przerażona.

— Chyba nie... Ale naturalnie miał różne żale do Leona, jak i my wszyscy.. Mój narzeczony był istnym manjakiem. Nie znam człowieka, — którego nie dotknął swemi oszczerstwami, nawet mnie nie oszczędził!

— Ohraburca — rzekł Malaise.

— Jego przjemność, a raczej rozkosz dochodziła do paroksyzmu, kiedy mógł dokuczyć swoim... Obecnie wie pan już, jak złamał życie Ireny i Emilowi... Zrozumie pan, jak złamał moje, kiedy panu powiem, że zdradził mnie trzykrotnie przez czas naszego narzeczeństwa... Tamte inne... zdradzał również. Przez jakąś dziwną aberrację umyslową, mógł się przywiązywać tylko do istot, które torturował, oszukiwał... Co się tyczy Armanda, to oczernił go jak mógł najgorzej przed ojcem... Kazał swoim znosić ciężar własnych grzechów, na nas zrzucał swe wykroczenia i winy... Zabierał się do tego tak zrezygnie, że rodzice byli tylko dla niego wyrozu miali i tylko jego kochali... Mnie uważali za niegodną swego syna... Bo Leona — czy pan słyszy? — stawiano nam codziennie za przykład!..

Inspektor wtracił:

— A pan Armand?

— Wuj zarzucił mu pewnego dnia, że prowadzi lekkomyślne życie... Armand jeździł wtedy często do Brukseli w poszukiwaniu prac. Leon oskarżył go i naturalnie dot na to do wód. Zresztą nie było dowodów, którychby nie potrafił dostarczyć na zawołanie! — że jego częste wyjazdy miały zupełnie inny cel... Rozmowa jaką miał na ten temat mój wuj z Armandem zakończyła się tragicznie... „Mam już tego dosyć — rzekł mój kuzyn tego dnia. Opuszczam dom. Jestem wydziedziczony“!..

— Czy moge pania zapytać — wtracił Malaise — kiedy to było?

Laura myślała chwilę, zanim odpowiedziała.

— Mniej więcej na miesiąc przed śmiercią Leona.

— Ale kiedy pania spytałem za pierwszej mojej bytności, gdzie był w czasie śmierci pani narzeczonego kuzyn pan, powiedziała pani prosto, że wyszedł.

— Tak też było — odpowiedziała Laura. — Armand powrócił do domu poprzedniego dnia, na prośbę matki... Mówiłem panu, że zdrowie ciotki stało nas niepokoiło i Armand czynił sobie wyrzuty, że ja dreczy...

Malaise przyglądał się długo Laurze, której twarz oświetlały płomienie z kominka. Skrzyżowała ręce na piersiach, zdawało się, że myśl jej odbiegła gdzieś daleko od tego coraz ciemniejszego pokoju.

Dlaczego właśnie w tej chwili inspektor przypomniał sobie pytanie Leopolda Trachet: „Czy panna Laura jest zawsze taka ładna?“

— Widzi pani — rzekł cicho, pochylając się nieco ku niej. — Jest jeszcze jedna rzecz, której nie rozumiem... Dlaczego nosi pani żalobę po człowieku, którego pani nie kochała i to oddawna?..

Dziewczyna wstała szybko.

— To też — odpowiedziała głuchym głosem — nie po nim noszę żalobę... tylko po miłości...

Przeszła przez pokój, otworzyła drzwi do służbowego pokoju i dorzuciła, oglądając się jeszcze.

— Pomówie teraz z Irma.

ROZDZIAŁ XXII.

Wdzięczność.

Malaise zbliżył się do oszklonych drzwi na ogród, za którymi rozpaczliwie szczełała Stokrotka. Czując swe go wroga bliżej, zirytowany psia za wyl głosem godnym wielkiego buldoga.

Przyspieszone kroki rozległy się w służbowym, otworzyły się drzwi w randy:

— Ależ, Lauro...

Inspektor odwrócił się i zobaczył Irma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Strzelecki Tydzień Propagandy

Zadania i cele Związku Strzeleckiego

Z idei zbrojnego czynu zrodził się przed wojenny Związek Strzelecki, myśli i dążenia do walki z niewolą istniały w narodzie, ale było to jakieś romantyczne marzenie o powstaniu. Dopiero J. Piłsudski sformułował ściśle te dążenia, ujął w formy konkretne praktyczne, które ludziom „trzęsawym” — przywykłym do odrabiania kałki powszedniego chleba — wydały się szaleństwem i porywaniem się z motyką na słońce. W latach 1908 — 1914 zmilitaryzował Polskę, „Stworzył — jak pisze St. Witkiewicz w swych listach do siostry — polską armję gotową w każdej chwili do walki, dającą się mobilizować, jak każda inna...” A kiedy wybiła godzina zogniskował wybuch czynu Strzelców! Na ich czeluście znalazł się on z prostej konieczności, jako ich twórca. Stał się wodzem przez swą własną moc.

OBYWATEL-ZOŁNIERZ

Niepodległa Polska — cel przedwojennego Związku Strzeleckiego został w pełni osiągnięty. W tym momencie na froncie pracy państwowej stanął nowy Związek Strzelecki, powołany w 1919 r. z inicjatywy żołnierzy Komendanta i zaczął mobilizować społeczeństwo do bezinteresownej pracy dla Państwa. Jako cel swej pracy wysunął Związek Strzelecki wychowanie — Obywatela-Zołnierza. Cel wielki i trudny, bo wymaga przewyciężenia dawnych nawyków i sposobów postępowania, usunięcia złych praktyk życia społecznego, przez wytworzenia nowych przyzwyczajzeń, zasad postępowania, pojęć społecznych i dążeń, zmierzających ku przebudowie naszego życia.

Ten, kto zna dzisiejszy Związek Strzelecki tylko z akcji przysposobienia wojskowego, jako naczelną organizację p. w., która otrzymała specjalne prawa państwowe, kto przywykł oglądać strzelców na marszach i strzelnicach — nie domyśla się może nawet, że to zaledwie pracy strzeleckiej połowa. Prócz wychowania żołnierskiego przez systematyczne przysposobienie wojskowe, wychowanie fizyczne, sport i strzelectwo — prowadzi bowiem Związek Strzelecki szeroką akcję wychowania obywatelskiego, której wyrazem jest ruch świetlicowy, przysposobienie obywatelskie i zawodowe.

Na tem miejscu trzeba będzie podkreślić, że Związek Strzelecki to organizacja jedyna w swoim rodzaju, która w sposób nierozdzielny i głęboki łączy dwa elementy. Element społeczny i element wojskowy, które nawzajem bardzo ściśle się splatają. Tak się splatają, jak to powiedział gen. Rydz-Śmigły w swym przemówieniu na ostatnim „Zjeździe Wolnym” — i jak są nieodzowne, ażeby był skuteczny rezultat pracy, jak nieodzownym dla naboju karabinowego jest proch i pocisk. Proch bez pocisku narobi huk bez rezultatu i skutku, pocisk sam bez prochu nie nabierze lotu. I znów skutku ani rezultatu nie będzie...”

ŚWIELLICE STRZELECKIE

A Związkowi Strzeleckiemu o ten rezultat chodzi. Tym rezultatem jego pracy ma być potęga Polski, zbudowana na chętności i bezinteresownej współpracy nowych Obywateli z państwem. Starzy, wychowani w innych warunkach pracy społecznej, z trudnością naginają się do potrzeb i dążeń chwili bieżącej. Młodzi muszą poza nimi, nawet poza swym domem rodzinnym zgębnionym troskami codziennymi znaleźć odpowiednie środowisko, któreby poważne prace i dążenia potrafiło umiejętnie związać z bujnością i radością życia młodości. Tem środowiskiem wychowania młodych Obywateli są świetlice strzeleckie, rozsiane w liczbie 4042 w tem 1542 własnych — po terenie całej Rzeczypospolitej.

Na terenie świetlic młodzież strzelecka znajduje naturalne źródło do uszlachetnienia swoich instynktów w gawędach świet-

licowych, rozwijania inteligencji: w bibliotekach i czytelniach. W atmosferze ciągłego ruchu i pracy kształtują się zamiłowania i dążenia.

Związek Strzelecki rozumie dobrze, że sama znajomość praw i obowiązków obywatelskich, instytucyj społecznych itp. urzędzeń bez nastawienia psychicznego do działania, bez wpojenia przyzwyczajenia i na wyków nie wystarczy do stworzenia typu dobrego obywatela Rzeczypospolitej.

MŁODZIEŻ NA POSTERUNKU

I dlatego Związek Strzelecki zarzuca wszelkie moralizatorstwo, rozprawianie o konstytucji, demokracji itp., a przeszedł do czynu.

Świetlice strzeleckie nie są jedynym terenem pracy wychowawczej Związku Strzeleckiego. One są tylko ogniskiem skupiającym twórcze siły i mobilizującym energję do czynu.

Zasadą w tej pracy jest wychowanie przez czyn, przez praktyczne próbowanie sztuki życia, podejmowanie i realizowanie projektów użytecznych dla gromady, a przez te wytworzenie drogowskazów i wartości moralnych, któreby weszły w krew każdego strzelca.

Niewątpliwie najpiękniejszą stroną tego

odcinka pracy Z. S. jest dział pojedynczych strzelców i całych zespołów w kontrolnej t. zn. w budowie dróg, domów strzeleckich świetlic, boisk, strzelnic, sadzenie drzewek przydrożnych, organizowanie konkursów rolnych, przeprowadzenie i ulepszenie urzędzeń publicznych, a tem samem oddziaływanie na przemiany w poglądach i postępowaniu otoczenia. To już nie tylko przygotowanie, ale także właściwe zaprawienie do życia. Śmiało więc można powiedzieć, że wychowanie obywatelskie przez Z. S. — to dzisiaj najprostszą drogą do osiągnięcia pożądanego typu obywatela.

Lwia część zasług obywatelskiej w tej pracy wychowawczej prowadzonej według nawskroś nowoczesnych metod wychowawczych — przypada nauczycielstwu i to głównie nauczycielstwu szkół powszechnych, które z zapalem realizuje dążenia władz strzeleckich, wysuwane na licznych kursach świetlicowych.

Dzisiaj już około 4 tysięcy nauczycieli współdziała ze Związkiem Strzeleckim w pracy nad wychowaniem współczesnego, dobrego obywatela, bo rozumiają oni dobrze, że w Związku Strzeleckim idzie młoda Polska do wielkiej przyszłości.

Dr. Józef Korpała.

Rutynowany kupiec

sila młoda, energiczna, biegły korespondent polsko-niemiecki z kilkuletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, majątkowo odpowiadający, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Zdolny” do Adm. „Gazety Morskiej”, Gdynia. 6747

Zaleski o współpracy polsko-węgierskiej

P. minister Zaleski udzielił wywiadu korespondentowi węgierskiego dziennika „Nemzeti Ujsag”. W wywiadzie tym p. minister omawiał zagadnienia, związane z sanacją gospodarczą Europy środkowej i wschodniej, poczem zaznaczył bliską współpracę handlową i gospodarczą Polski i Węgier i tradycyjną przyjaźń obu narodów, odgrywającą ważną rolę w ich życiu i rozwoju.

Gloryfikatorzy zbredni

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W sobotę po południu tłum hitlerowców otoczył kopalnię Fiedler w Rozbarku na Śląsku Opolskim i z zamiarem pobicia pracującego tam polskiego robotnika Holeczka, pochodzącego z woj. śląskiego, za to, iż rzekomo podirytowany wyrządził mu na kopalni krzywdę miał wyrazić się „Bóg ukarze Niemców”. Holeczek ukrył się w głębi kopalni. Zawiadomiona policja niemiecka odprowadziła polskiego robotnika od granicy i oddała pod opiekę władz polskich. W drodze hitlerowcy usiłowali odbić konwojentom Holeczka, a gdy się to nie udało rzucali pod adresem Polski i polskich funkcjonariuszów granicznych pogroki i obelgi.

Pod hasłem niżki cen

Kartelowe metody wyzysku muszą się skończyć!

Organa prasowe, pozostające pod wpływem karteli, z całą energją i niemniejszą złą wolą usiłują w dalszym ciągu bronić wysokich i sztywnych cen wyrobów skartelizowanego przemysłu. Jednym z argumentów, nadużywanych w tej kampanji prasowej, jest twierdzenie, że i rząd w swej polityce gospodarczej idzie po linii utrzymania dotychczasowych cen za wyroby monopolowe i że przez to utrudnia w pewnym stopniu proces ogólnej obniżki cen.

Twierdzenie powyższe mija się w sposób beceremonjalny z rzeczywistością i naświetla tendencyjnie i jednostronnie sytuację. Stwierdzić należy na podstawie faktów, że rząd w swej polityce gospodarczej w dziedzinach bezpośrednio od niego zależnych dąży konsek-

wnie do przystosowania cen do obecnej konjunktury i zmniejszonej siły nabywczej społeczeństwa.

Dość wskazać na stosowane przez Ministerstwo Komunikacji w sposób bardzo liberalny ulgi indywidualne w opłatach za przewozy towarowe, na bardzo znaczną obniżkę opłat za instalacje telefonów międzymiastowych, a wreszcie i przede wszystkim na ostatnie zarządzenie ministra skarbu, obniżające ceny za spirytus naogół o 20 proc.

By zrozumieć wagę tej decyzji, należy zdać sobie sprawę, jaką rolę w budżecie państwowym odgrywały dochody z monopolu spirytusowego. Monopol ten wpłacił do skarbu państwa (w cyfrach okrągłych): w roku gospodarczym 1929/30 — 420 milionów zł., w roku

1930/31 — 332 milionów zł., preliminarz budżetowy na rok bieżący przewiduje dochód z monopolu spirytusowego na 270 milionów zł. Stwierdzamy więc, w związku z kryzysem i zmniejszeniem się konsumpcji, spadek dochodów monopolu spirytusowego, stwierdzamy jednakże również, że dochody te stanowią wciąż ważną pozycję w budżecie państwowym, bo przekraczają 11 proc. ogólnej sumy dochodów.

Obniżka cen ma na celu zwiększenie konsumpcji. Poprzedzona zaś została szeregiem zarządzeń reorganizacyjnych i oszczędnościowych, które realizowano w ciągu całego roku 1931 i które doprowadziły do zmniejszenia wydatków osobowych o 27 proc., wydatków rzeczowo-administracyjnych o 14,5 proc. w stosunku do okresu 1930/31.

Po tak znacznym obniżeniu kosztów produkcji przyszła obecnie kolej na następny etap celowej gospodarki, na obniżkę cen. Rząd na tym konkretnym przykładzie wskazuje naszemu przemysłowi drogę przystosowania się do obecnej sytuacji, jedynie racjonalną drogę: obniżenia kosztów produkcji i niższe cen, która tylko może podtrzymać i zwiększyć produkcję. Leżeć ta nie może przeminać bez echa, tembardziej, że analogiczną akcją zamierza rząd przeprowadzić i w innych dziedzinach gospodarczych, bezpośrednio mu podległych.

Decyzja Ministerstwa Skarbu, obniżająca ceny spirytusu, wybiega daleko poza ramy zarządzeń skarbowo-fiskalnych. Wywołanie musi szeroki oddźwięk w naszym życiu gospodarczym, spowoduje ożywienie w całym szeregu przemysłów, sprawdzi potaniecie wyrobów tych przemysłów i ułatwi im konkurencyjną walkę z wyrobami zagranicy.

Równocześnie ta decyzja ma wielkie wychowawcze znaczenie i jest ważnym etapem w walce o ogólną obniżkę cen. Państwo, które jest wielkim przedsiębiorcą, dzięki swym monopolom, wytwórciom przemysłowym i t. d., wkłada zdecydowanie na drogę przystosowania cen do obecnej sytuacji. Egoistyczna i krótkowzroczna polityka naszych karteli będzie musiała zerwać z dotychczasowymi metodami wyzysku i zejść z obecnego nieprzejednanego stanowiska. A wówczas wróci w nasze życie gospodarcze zachwiana obecnie równowaga.

Badania nad zagadnieniami bezrobocia

w Instytucie Spraw Społecznych

Ze względu na poważne znaczenie społeczne zagadnienia bezrobocia, Instytut Spraw Społecznych przygotowuje pracę zbiorową, mającą na celu wszechstronne oświetlenie tego problemu.

Obecnie ukończono już badania, dotyczące statystyki, struktury i skutków społecznych bezrobocia, oraz pomocy społecznej dla bezrobotnych. W szczególności opracowano zagadnienie bezrobocia wśród robotników przemysłowych, rzemieślników i chałupników, oraz pracowników umysłowych.

Ponadto Instytut Spraw Społecznych przygotowuje obecnie cykl wydawnictw monograficznych, oświetlających poszczególne gałęzie wytwórczości i metody produkcji z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Opracowano już zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle ceramicznym, w produkcji kwasu solnego i octowego, w przygotowaniu zaś są opracowania tych spraw w zakresie przemysłu drzewnego, młynarskiego, fabryk drutu i gwoździ, oraz odlewni.

Sprawa gen. Raszewskiego

Uniewinnienie dr. Dziadosza

W oddziale XII-ym sądu grodzkiego w Warszawie odbyła się w dniu 26-ym bm. rozprawa przeciwko dyrektorowi biura sejmowego, dr. Władysławowi Dziadoszowi, oskarżonemu przez gen. broni w stanie spoczynku, Kazimierza Raszewskiego, b. dowódcy oddziałów wojskowych w Poznaniu, o zniesławienie.

Gen. Raszewski uznał, jako zniewagę dla siebie i dla rodziny jeden z ustępów wywiadu udzielonego w roku ubiegłym przez dr. Dziadosza przedstawicielowi Agencji „Iskra”. Dr. Dziadosz w wywiadzie tym stwierdził, że „wszczęto przeciwko niemu sprawę sądową równo w trzydziści dni od chwili wykrycia przez niego, jako szefa wydziału wywiadów-

czego, iż syn pewnego znakomitego endeckiego generała armji polskiej, a dawniej generała armji pruskiej, posiadającego wówczas najwyższą władzę wojskową w zachodniej Polsce służył w 1920-ym roku podczas wojny polsko-bolszewickiej w sztabie niemieckiej Reichswehry w Berlinie, jako kapitan. Prasa wymieniła wówczas nazwisko kpt. von Raschewsky”.

Skargę w imieniu gen. Raszewskiego popierał adwokat Eborowicz. Dr. Dziadosza, który zjawił się przed sądem osobiście, bronił adwokat Wasserberger.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uniewinnił dr. Dziadosza.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

Ochotnicza armja Pomorza czuwa...

Wspaniała rewja organizacji P. W. pow. wąbrzeskiego

Ub. niedzieli organizacja P. W. i W. F. pow. wąbrzeskiego obchodziły swoje doroczne święto, w którym wykazały całoroczny wysiłek w pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Święto poprzedzone zostało capstrzykiem miejscowych oddziałów P. W., który przy dźwiękach orkiestry Związku Strzeleckiego przeszły ulicami miasta w sobotę wieczorem.

W niedzielę rano ze wszystkich zakątków powiatu zdążyły poszczególne organizacje z orkiestrami do Wąbrzeźna, urządzając w samym mieście pobudkę obwieszającą mieszkańcom miasta o rozpoczęciu dnia święta. Wąbrzeźno na powitanie gości przybrało wygląd odświętny, dekorując domy flagami narodowymi.

Starosta Powiatowy p. Kalkstein w towarzystwie komendanta powiatowego P. P. p. podkomisarza Szymtkowskiego wita na granicy powiatu gospodarza ziemi pomorskiej p. Wojewodę Kirtiklisa, a tymczasem na rynku ustawiają się bataljony przybyłych organizacji, które porządkuje powiatowy komendant P. W. i W. F. p. por. Kuliszewski przy pomocy dowódców baonu pp. por. rez. Milewskiego, ppor. rez. Gierszewskiego, ppor. rez. Domagały i dowódców kompanii pp. ppor. rez. Skalskiego, ppor. rez. Oltarzewskiego i ppor. rez. Wolfa. Ulice miasta zalegały tłumy, przyglądające się sprawnym oddziałom tej wielkiej armji ochotniczej.

Punktualnie o godz. 10 przybywa do Wąbrzeźna p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis w towarzystwie p. starosty Kalksteina i zostaje powitany przed Magistratem przez p. burmistrza Schwarca oraz przewodniczącego Rady miejskiej p. dr. Piotrowskiego w otoczeniu członków Magistratu i Rady miejskiej. Witańny marszem granym przez orkiestrę 63 p. p., przybywa p. Wojewoda, następnie przed front ustawionych baonów P. W. w otoczeniu p. starosty Kalksteina, p. ppulk. Piwnickiego, kierownika Okręgowego Urzędu P. W. i W. F., p. mjr. Capały, delegata dowódcy 63 p. p., p. wicestarosty Cwinarowicza, członków powiatowego komitetu P. W. i W. F. i odbiera raport od dowódcy całości p. por. Kuliszewskiego. Po raporcie p. starosta Kalkstein przedstawia p. Wojewodzie członków powiatowego Komitetu P. W. i W. F. oraz przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i społeczeństwa, poczem udają się wszyscy do kościoła parafjalnego na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. proboszcz.

Przed głównym ołtarzem ustawiły się poczty sztandarowe, na honorowym miejscu zasiadł p. Wojewoda Kirtiklis w otoczeniu p. starosty Kalksteina i p. pulk. Piwnickiego. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada, którą odebrał p. Wojewoda w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Na czele oddziałów P. W. kroczy dziarskim wojskowym krokiem hufiec gimnazjalny. Związek Strzelecki w sile pięciu kompanij, za nim drugi bataljon, składający się z kompanij Powstańców i Wajaków O. K. VIII, oddziałów Zw. Podoficerów Rezerwy, kompanij K. P. W. kompanij pocztowego P. W., plutonu Policji Państw. i oddziałów Straży Ogniowej. Wreszcie kroczy bataljon trzeci — Harcerze, Sokoli i inne organizacje W. F. W końcu defiluje oddział P. W. cyklistów z Wąbrzeźna.

Defilada trwała prawie godzinę, a przyglądały się jej tłumy publiczności, podziwiając dziarską podstawę poszczególnych oddziałów. Po defiladzie oddziały udały się na obiad żołnierski, na który przybył również p. Wojewoda. W czasie obiadu w krótkich żołnierskich słowach przemówił powiatowy komendant P. W. p. por. Kuliszewski, wznosząc okrzyk na cześć p. Wojewody Kirtiklisa, powtórzony entuzjastycznie przez zebranych.

Następnie oddziały pomaszzerowały na boisko sportowe, gdzie wkrótce przybył p. Wojewoda, dokonując uroczystego otwarcia boiska, które wybudowane zostało dzięki wysiłkom p. Starosty. Po otwarciu boiska p. Wojewoda Kirtiklis zasiadł w towarzystwie przedstawicieli władz na gustownie przybranej trybunie, przypatrując się z zainteresowaniem zawodom sportowym. O godz. 16 p. Wojewoda udał się do Wielkich Radowisk, gdzie ks. dr. podejmował przedstawiciela rządu i przybyłych gości herbatką.

Nad wieczorem o godz. 18 nastąpiło zakończenie zawodów, a do zgromadzonych przed trybuną zawodników oraz licznie zebranej na boisku publiczności przemówił p. starosta Kalkstein, nawołując do wyteżonej i zgodnej pracy P. W. i W. F. Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Wodza Armji Marszałka Piłsudskiego, który wznosił na zakończenie p. starosta Kalkstein, podchwycy-

ny został entuzjastycznie przez zebranych. Po wręczeniu zdobywcom nagród rozdał p. starosta dyplom uznania za zasługi na polu P. W. i W. F. w powiecie osobom, które przyczyniły się do rozwoju i potęgi armji rezerwowej na Pomorzu. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono podniosłą uroczystość święta, poczem Harcerze rozpalili ognisko, przy którym w miłym nastroju do późnego wieczora gromadziła się młodzież.

Wspaniała ta rewja armji ochotniczej Pomorza na terenie pow. wąbrzeskiego jest jeszcze jednym dowodem, że społeczeństwo Pomorza ma już dość pustych frazesów i demagogij partyjników i z całym sercem zwraca się do pracy realnej dla dobra kraju. Nie pomogły nie nawoływania różnych „pielgrzymów“ do niebrania udziału w „festynie strzeleckim“, bowiem młodzież i rezerwiści, pełni zapалу dla pracy twórczej, przeszli do porządku dziennego nad tego rodzaju nawoływaniem i przystąpili wytrwale do pracy w myśl wskazań p. Wojewody Kirtiklisa w tworzeniu wału obronnego ziemi pomorskiej.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, ze wszystkich zakątków powiatu spieszyły oddziały, by przed Włodarzem Pomorza zadokumentować czynem swoją gotowość w obronie ziemi pomorskiej. Imponują-

ce święto oddziałów przysposobienia wojskowego jest jeszcze jednym dowodem, że zdrowa myśl państwotwórcza coraz bardziej przenika w szerokie warstwy społeczeństwa wąbrzeskiego, które przechodzi do porządku dziennego nad warcholstwem i walką z własnymi władzami polskimi.

Organizacje P. W. pow. wąbrzeskiego zadokumentowały ubiegłej niedzieli, że istnieją i pracują, a Związek Strzelecki liczebnością swoją dał dowód, że nie jest go w stanie zgniebić i, że potrafi pracować zgodnie z innymi organizacjami dla dobra Państwa.

Pan Wojewoda Kirtiklis wyraził Staroście Powiatowemu Kalksteinowi w Wąbrzeźnie podziękowanie za dodatnie rezultaty w pracy na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w powiecie, czego wyrazem było Powiatowe Święto W. F. i P. W. w dniu 25 b. m. oraz za sprawną organizację tegoż święta.

Równocześnie polecił p. Wojewoda p. Staroście podziękować w Jego imieniu wszystkim tym, którzy w Święcie W. F. i P. W. brali udział, jak również i tym, którzy mimo trudnych warunków przyczyniają się do rozwoju państwotwórczych prac w dziedzinie obrony Państwa.

Imponująca manifestacja uczuć religijnych ludności Chelмна

W ub. niedzielę święciło Chelмна, udekorowane flagami narodowymi i papieskimi podniosłą uroczystość „Dnia Katolickiego“.

O godz. 10,30 odbyło się uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem Veni Creator, po którym odprawił sumę w asyście 3 księży ks. infułat Bartkowski z Pelplina. W nabożeństwie wzięły udział delegacje miejscowych organizacji ze sztandarami i niezliczone tłumy wiernych. W czasie sumy chór Cecylji odśpiewał szereg pieśni.

O godz. 2,30 popołudniu uformował się na placu przed Kasztelanem olbrzymi pochód z bractwami, działwą szkolną, sztandarami organizacji i tłumami wiernych. Pochód przy dźwiękach 2 orkiestr ruszył na Rynek, gdzie słowo wstępne wygłosił przewodniczący parafjalnej Akeji Katolickiej p. Wyrembelski, po

którym zabrał głos radca Strehlau, oddając hold Ojcu św.

Po manifestacji na cześć Ojca św. z okazji dziesięciolecia pontyfikatu odbyły się zebrania stanowe dla mężczyzn, niewiast, młodzieży męskiej i żeńskiej.

O godz. 5 po litanji nastąpiło odczytanie z ambony rezolucji i błogosławieństwo.

W czasie zebrania na Rynek odczytał przewodniczący p. Wyrembelski telegramy, jakie wysłano do ks. Biskupa i p. Wojewody treści następującej:

Zebrani „Dniu Katolickim“ parafjani Chelmińscy składają na ręce Pana Wojewody przyrzeczenie miłości i wierności wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przebieg „Dnia“ był wielką manifestacją religijną uczuć religijnych i przywiązania ludności do Kościoła

Polska konkurencja artystyczna bije zagraniczną

Czytelnicy nasi niejednokrotnie uskarżają się na nieodpowiednie — ich zdaniem — artystyczne programy radjowe polskie. Pragnąc w tej dziedzinie uzyskać należyty pogląd, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników radiowych z prośbą o informacje, dotyczące udziału artystów o sławie międzynarodowej w radiostacjach zagranicznych oraz w Polsce.

Weźmy dla porównania potężną radjofonję niemiecką — posiadającą 4 i pół miliona abonentów, muzycznych i wybrednych.

Kogo więc usłyszeć można było w ubiegłym sezonie 1931-32 — w Niemczech?

Z pośród śpiewaków na pierwsze miejsce wysuwają się: znakomita Lotta Lehman, bas Ryszard Mayer, tenor Piccarver i Józef Manowarda, artyści opery wiedeńskiej, szereg wybitnych solistów opery berlińskiej, drezdeńskiej i monachijskiej oraz słynny artysta włoski Costa Milona.

Niemcy, jako zwolennicy muzyki instrumentalnej — najwięcej angażowali do swych stacyj pianistów i skrzypków. Tak więc występował przed mikrofonem słynni pianiści Mikołaj Orłow, Sergiusz Prokofjew, Claudio Arau, Artur Schnadel, uważany za jednego z najlepszych wirtuozów i pedagogów niemieckich, Węgler Bela Bartek oraz znany w Ameryce Maurycy Rosenthal. Z pośród skrzypków radjo niemieckie częstowało swych słuchaczy produkcjami Szigeti'ego, Kulenkampa, Vasy Prihody, Franciszka Vecseya, Cecylji Hansen, Stefana Frenkla i Henryka Marteau. Wiolonczelistów reprezentowali godnie Emil Feurmann i Caspar Cassado. Wśród wybitnych dyrygentów wymienić należy Abendrotha, Furtwaenglera, Oskara Frieda i szereg innych.

Kogo wobec tych błyszczących pierwszą wielkością gwiazd artystycznych — wymienić możemy jako wykonawców przed mikrofonami polskimi? Kim może się pochwalić Pol-

skie Radjo?

Pianiści w ubiegłym sezonie: Mikołaj Orłow — dwukrotnie; wszechświatowej sławy Artur Rubinstein — dwukrotnie; Claudio Arau, słynny w Niemczech — Bachaus; Alfred Hoehn, najwybitniejszy we Francji po Alfredzie Cortot — Robert Casadesus, szczególnie w krajach anglosakich, ceniony — Moisewith, Egon Petri oraz wiedeńczyk Paul Weingarten. Komu mało, to niech wspomni cudowny koncert Paderewskiego, który jedynie Polskie Radjo transmitowało. Skrzypkowie — mamy tu imponujący zastęp: Henryk Marteau, Franciszek Vecsey, Jerzy Kulenkampf, Robert Soetens, znakomity Hiszpan — Juan Manen, Cecylja Hansen, Stefan Frenkiel. Wiolonczeliści — Arnold Foeldesy i Emil Feurmann — dopełniają grona wybitnych instrumentalistów. Nie brakło i doskonałych kapelmistrzów — jak Fritz Mahler, Abendroth, Paweł Scheinpflug Oskar Fried, Grzegorz Fitelberg — wreszcie słynny kompozytor francuski Maurice Ravel. Wreszcie śpiewacy: „Gwoździem“ sezonu były dwa występy naszego znakomitego rodaka Jana Kiepurę, dalej koncert Ady Sari, występy Saleckiego, Berty Crawford, Charlotty Jacckel i wielu, wielu innych.

Cóż więc z tego zestawienia wynika? — Oto, że radjofonja polska w porównaniu do niemieckiej na polu muzycznych produkcji nietylko nie traci — lecz częstokroć wybitnie zyskuje, radjoabonenci polscy nietylko bowiem mieli sposobność słyszeć tych samych prawie artystów, co i niemieccy, lecz podziwiali ponadto szereg innych — jak Kiepura, Rubinstein, Ravel, których Niemcy, nie angażowali na występy radjowe.

Tak więc okazuje się, że radjofonja polska jest w stanie konkurować z potężną radjofonją niemiecką, bijąc ją na polu gromadzenia w czasie sezonu koncertowego najwybitniejszych wykonawców muzycznych. F. L. (6848

Konferencje Wojewody z naczelnikami wydziałów

Pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, mająca na celu ustalenie planu pracy na okres dziewięciu miesięcy.

To będzie kosztować Walka o zajęty samochód w Nowem

Ubiegłej soboty doszło do zajęcia, którego epilog może mieć bardzo smutne następstwa dla bohaterów tego wypadku, Braciom Fitzermannom Karolowi i Franciszkowi Urząd Skarbowy w Świeciu zajął za zaległe podatki państwowe dnia 21 lipca samochód ciężarowy. Samochód ten oddany został na przechowanie do czasu licytacji spedytorowi kolejowemu Dereżewskiemu w Nowem.

Ubiegłej soboty około godz. 2 popołudniu bracia Fitzermannowie ich szwagier Zenon Zerbst z żoną i najęty przez nich niejaki Myksymilian Langowski zajęli drugim samochodem ciężarowym przed składnicę spedytora i w czasie jego nieobecności wylamali drzwi do składowicy, usiłując wykraść zajęty samochód.

W tej właśnie chwili nadszedł spedytor Dereżewski, ostrzegając napastników, że samochodu nie mają prawa zabierać. Fitzermannowie i Zerbst rzucili się na Dereżewskiego dotkliwie go turbując, przyczem Zerbst groził mu żelazną sztabą i rewolwerem.

Zajęcie spowodowało większe zbiegowisko, ponieważ żona Zerbsta w języku niemieckim prosiła wymsłać pod adresem policji i Polaków wogóle.

Policja zlikwidowała zajęcie aresztując braci Fitzermannów i Zerbsta z żoną, odstawiając całe towarzystwo do Sądu Grodzkiego w Nowem

6698 Polaków powróciło ze St. Zjedn.

Według ostatnich obliczeń władz amerykańskich, w czasie od 30 czerwca 1931 do 30 czerwca 1932 r. wyjechało ze Stanów Zjednoczonych ogółem 100.000 cudzoziemców, w tem 6.698 Polaków

Z ogólnej liczby Polaków, którzy opuścili w tym terminie Stany Zjednoczone, 231 deportowanych zostało przymusowo, 46 wyjechało skutkiem nakazu deportacji, 6.421 zaś wyjechało z własnej woli. Wśród tych ostatnich znajdowało się 2.844 osób, które posiadały już obywatelstwo amerykańskie.

Pieszko z Francji do Polski po chleb powszedni

Redakcję „Gazety Morskiej“ w Wejherowie odwiedził w ub. poniedziałek p. Jan Gawroński, polski obywatel, urodzony w Niemczech, który został wskutek panującego bezrobocia wydalony z Francji, i gdzie ostatnio pracował. P. Gawroński wyruszył z dn. 19 kwietnia b. r. z Lille pieszo przez Francję, Belgię, i Niemcy. Obecnie zwiedza Polskę, gdzie zamierza zdobyć pracę i osiedlić się na stałe.

Pociągi turystyczne

W niektórych państwach Europy środkowej wprowadzono jako nowość kursujące w niedziele i dni świąteczne pociągi turystyczne o nieznanym celu o bardzo niższej taryfie.

Zapoczątkowano je w Anglii, a w Austrii wprowadzono tego rodzaju pociągi z Wiednia do różnych okolic alpejskich. Cel wycieczki utrzymywany jest do ostatniej chwili w tajemnicy

Pociągi te ruszają się nadzwyczajnym powożeniem, a najczęściej już po upływie kilku godzin po ich zapowiedzeniu wszystkie miejsca były już wysprzedane.

Nasze władze kolejowe rozważają obecnie sprawę wprowadzenia tego rodzaju pociągów w Polsce i być może że będą one uruchomione jeszcze ciągu br. Ma się tem zająć świeżo utworzony wydział turystyki w min. komunikacji.

Taryfa lotnicza

Z dniem 1 października br. wchodzi w życie nowa, niższa taryfa na polskich liniach lotniczych. Według tej taryfy, bilet na lot z Warszawy do Bydgoszczy kosztować będzie zł 35, do Gdańska — zł 45, do Katowic — zł 40, do Krakowa — zł 40, do Lwowa — zł 57, do Poznania — zł 39, do Wilna — zł 50, do Brna — zł 75, do Wiednia — zł 100. — Z Bydgoszczy do Gdańska bilet samolotowy kosztuje zł 23, z Krakowa do Katowic — zł 11, ze Lwowa do Czerniowic — zł 41, ze Lwowa do Bukaresztu — zł 90.

Oni „niewinni”..

„Głos Pogranicza” w nr. 112 podaje m. in.: „Niedawno pisaliśmy o popisach setysa wsi Grabowo pow. lubawskiego, Jarzembka, — gorliwego endeka i przyjaciela OWP, który zde fraudował większą sumę pieniędzy na szkodę Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu. — Obecnie możemy podzielić się dalszemi wiadomościami. Onegdaj ukarany został przez Sąd Grodzki w Nowemmieście grzywną Walerjan Ziółkowski rolnik zam. w W. Bałówkach — członek Sejmi-ku Powiatowego, z ramienia „listy narodowej” za to, że wobec egzekutora powiatowego chwalił stosunki niemieckie i wyzywał na „przeklętą Polskę”. Oświadczył też p. Walerjan Ziółkowski przy tej okazji, iż na gospodarstwo swoje sprowadzi Niemca, sam zaś wyprowadzi się do Niemiec.

Więcej jeszcze po „narodowemu” postąpił sobie znany „narodowiec” — Brzozowski Fran. z Rożentalu — boć zasty ten obywatel w maju br. w jednej z restauracji lubawskich, w sposób nie dający się powtórzyć na łamach gazety, znieważał Związek Strzelecki. Nasz bohater poszedł jeszcze dalej, w swoim zapale anty-strzeleckim i „patriotycznym”, bowiem przy tej samej okazji w brutalny i ordynarny sposób za czeplił Rząd i Sądy Polskie — za co wymierzył mu Sąd w Lubawie w dniu 1 bm. karę aresztu 14 dniowego, polecając równocześnie natychmiast osadzić go w więzieniu.

Faktem również jest, że Pawski w Nowemmieście wydzierżawił skład w swoim domu żydowski, mimo że syn jego jest chlubą nowomiej-skiej placówki OWP. — Faktem również jest, iż członkowie OWP na jarmarkach w Lubawie i Nowemmieście kupują towary od żydów.

Krótko chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o OWP w Nowemmieście. Mimo opieki, której znaczne to towarzystwo doznaje powodzi się im jakoś źle, szczególnie nie mają szczęścia do swoich kierowników. Pierwszego kierownika zmuszono do abdykacji (mówi się, iż nie był dość prawowitny) zrobiono kierownikiem „mę- czennika idej narodowej” szofera dyrektora Boka. Lecz nie zbyt wielkim zaufaniem cieszył się u swoich „podkomendnych” p. kierownik, bowiem także i jego już zdeponowano i rozpoczęto polowanie na nowego człowieka. — Jak wiemy wynik tych polowań był dla myślnych dość niefortunny. Nie można się nawet dziwić, że obwiepolacy nie mają zaufania do kierownika, bowiem nie ufa mu nawet własna rodzona żona, podejrzewając go widocznie o różne nie bardzo zgodne z zasadami katolickimi sprawy. Przeprowadzała ona nawet rewizję w jego pokoju hotelowym — a nawet stoczyła na ulicy walkę na pięści w obronie swoich słusznych spraw małżeńskich. Ale zdaje nam się iż walecz- na ta pani w ostatnim czasie posunęła się na- wet nieco za daleko — zatrzymując na ulicy młode „Bogu ducha winne” dziewczęta, córki poważnych obywateli i odgrajając im się „re- koczynami”.

Ale bądź co bądź faktem jest, że pan kierownik OWP kierowany bardzo silną ręką swojej połowicy został usunięty od kierownicy nowomiej-skiego OWP.”

Pożar wsi

Z Pińska donoszą: Dn. 23 b. m. o godz. 9.50 we wsi Rubel, pow. stoliński, wybuchł pożar z nieustalonych dotąd przyczyn. Pożar ob- jął wkrótce niemal całą wieś. W płomieniach zginęła kobieta oraz dwoje dzieci. Spłonęło 350 zagrod gospodarskich, a ponadto większe ilości zboża. Straty są dotychczas nieustalono- ne, jednak — według prowizorycznych obli- czeń — są one ogromne.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energicz- ne dochodzenia, celem wykrycia przyczyny tego strasznego pożaru.

Podgórz

—Zakończenie Tygodnia Strażackiego. W ub. środę odbyło się w lokalu p. W. Skrzynika zebranie likwidacyjne Tygodnia strażackiego pod przewodnictwem prezesa p. burmistrza Sta- mirowskiego. Czysty zysk w kwocie 207 zł. przeznaczony został przez Zarząd na kupno sprzętu strażackiego.

—Mecz w siatkówkę. W niedzielę, dnia 26 bm. odbył się mecz w siatkówkę pomiędzy drużynami żeńskimi ZS. i Sokoła. Wynik me- czu 30:11 na korzyść drużyny ZS.

Następnie rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy I drużyną ZS. a PKS. Zwyciężył PKS.

—Wieczornica Strzelecka. W przyszłą nie dzielę odbędzie się o godz. 18-tej w odnowionej świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej „Wie- czornica Strzelecka”, którą urządził Zarząd od- działów żeńskiego i męskiego z okazji odejścia strzelców do służby wojskowej.

Na program uroczystości składają się refe- raty, śpiewy i deklamacja. Sympatyków ZS. uprasza się o przybycie

Odznaczenie dzielnych rybaków Jastarni

Pan Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących pp. Macieja Kohnkego i Roberta Kąkola ry- baków i strażników plażowych z Jastarni po- wiatu morskiego, którzy w dniu 14 sierpnia br. z narażeniem życia uratowali tonącą Zo- tję Białoskórską z Włocławka.

Przebieg wypadku był następujący: dnia 14 sierpnia 1932 r. kąpała się w morzu przy Jastarni Zofja Białoskórka z Włocławka. W pewnym momencie p. Białoskórka porwana silną falą poczęła tonąć, co zauważyli stra- żnicy plażowi Maciej Kohnke i Robert Kąkol

którzy natychmiast pospieszyli z pomocą to- nącej i wspólnie wydobyli ją na brzeg. Akcji ratunkowej dokonali wymienieni własnymi si- łami, bez użycia łodzi i z narażeniem życia, gdyż morze było w tym dniu b. wzburzone, a wielka fala utrudniała akcję.

Nadmienić należy, że p. Maciej Kohnke już po raz drugi odznaczył się, gdyż w lip- cu ubiegłego roku w Jastarni w podobnych okolicznościach uratował pewnego letnika to- nącego w morzu za co został nagrodzony Me- dałem za Ratowanie Ginących.

Z życia Zw. Nauczycielstwa Polskiego na Pomorzu

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne po- siedzenie Zarządu Okręgu Związku Naucz. Pol- skiego przy współudziale delegata Zarządu Głównego p. Sudy.

W zagajeniu prezes Zarządu Okręgu po- święcił wspomnienie śp. por. Zwirce i inż. Wi- gury a obecni uczcili pamięć bohaterów przez powstanie i dwuminutową ciszę.

Jak wynika ze sprawozdań członków Zarzą- du, reprezentujących poszczególne powiaty, Związek swą rzetelną pracą zyskuje wśród spo- łeczeństwa pomorskiego coraz większą sympat- tję i uznanie Nauczycielstwa, które dawniej z

pewną rezerwą ustosunkowało się do „Ogniskow- ców” teraz masowo garnie się do ich szere- gów.

Po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli je- dnogłośnie projekt skomasowania Pomorskiego i Poznańskiego Okręgów Związku N. P. Kiero- wano się względami natury ekonomicznej i or- ganizacyjnej. Ewentualne połączenie nastąpi- łoby po wzajemnym porozumieniu członków obu Okręgów.

Po ustaleniu programu dalszej pracy zebranie zostało zakończone.

Nowa placówka „Legjonu Młodych”

powstała w Starogardzie

Już od dłuższego czasu dawał się odczu- wać w Starogardzie brak takiej organizacji młodzieży, która by dawała możliwość wszech- stronnej pracy według zainteresowań w myśl idei państwowego rozwoju Polski. Ubiegłej soboty odbyło się organizacyjne zebranie Le- gjonu Młodych — Związku pracy dla Pań- stwa. Zebrani przedstawiciele miejscowej eli- ty społeczeństwa z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu programowego, który wy- głosił komendant okręgu Pomorskiego Legjo- nu Młodych przybyły specjalnie na zebranie organizacyjne z Torunia.

Osoby, które zabierały głos w dyskusji, stojąc na stanowisku deklaracji ideowej Le- gjonu, interesowały się szczególnie rozwiąza-

niem zagadnienia spółdzielczości oraz zagad- nienia monopolizacji pewnych dziedzin życia gospodarczego w nowym ustroju gospodar- czym opierającym się na rozbudowanych od- powiednio związkach zawodowych, oraz na reprezentacji tych związków w parlamencie gospodarczym. Po omówieniu w dalszym cią- gu zagadnień ustroju organizacji Legjonu Młodych przystąpiono do wyboru tymczasowe- go komendanta obwodu, którym wybrano le- gjonistę Gendaszyka.

Obwód Legjonu Młodych w Starogardzie powstał jako jeden z ostatnich na Pomorzu. Niemniej jednak sądzimy, że w dokonywa- nej pracy nie będzie w rzędzie ostatnich pla- cówek.

Echa katastrofy kolejowej pod Nakłem

Kolejarze odpowiadali przed sądem za niedbalstwo w służbie

Przed kilkoma miesiącami opisywaliśmy szczegółowo katastrofę kolejową pod Nakłem która odbiła się głośnie echem w opinii pu- blicznej. Wypadek ten stał się przedmiotem wczorajszej rozprawy sądowej, toczącej się pod przewodnictwem sędziego S. O. Arndta.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch funkcyjnarjuszy P. K. P. Antoni Forbot, lat 37 — zwrotniczy i Stanisław Rybak, lat 38 — przelotowy.

W toku przeprowadzonych dochodzeń i o- świetleniu bieglego p. Buczyły — fakt ten za- rysował się w ogólnych konturach następują- co:

Dnia 7 marca b. r. skutkiem niedbalstwa oskarżonego zwrotniczego Forbota, zderzył się parowóz z pociągiem towarowym, na szlaku Keynia — Nakło n. Notecią. Mianowicie For- bot pozwolił wyjechać parowozowi, kierow- nemu przez Rybaka na bocznice t. zw. Bir-

walda. Rybak po wjechaniu lokomotywy na bocznice pozostawił zwrotnicę ustawioną w kierunku bocznicy i nie zamknął jej na klucz. Ta karygodna lekkomyślność pociągnęła za sobą straszne konsekwencje. Gdy parowóz po- wracał z bocznicy na tor właściwy, nagle od strony Keynia nadjechał pociąg towarowy, zdą- żający do Nakła, który całą siłą pary wpał na manewrujący parowóz. Skutki zderzenia były fatalne. Kierowca pociągu towarowego Maksymilian Fabiś poniósł śmierć na miejscu, obsługa pociągu została poraniona. Ponadto zostało poważnie uszkodzonych 18 wagonów. przez co Skarb Państwa został przeszkodzony na sumę ponad 100 tysięcy złotych.

Przewód sądowy dowiódł winę oskarżonych z których Forbot został skazany na 6 miesię- cy więzienia, zaś Rybak na karę 2 miesięcy w.ęzienia, z zawieszeniem na okres 5 lat.

Epidemia duru brzuszego w pow. brodnickim zwalczona

W sierpniu wybuchła w kilku miejscowo- ściach pow. brodnickiego a zwłaszcza w Nieży- wiciu, Kawkach, Płachotach i okolicy epidemia duru brzuszego, która przybrała groźne roz- miary. Dzięki energicznej akcji p. starosty bro- dnickiego Wimmera i władz sanitarnych z dr. A. Zakrzewskim na czele wykryto wkrótce ogniska zarazy, któremi były mleczarnie miejscowe. — Mleczarnie na polecenie starostwa zamknięto. W Nieżywiciu ze względu na przeciążenie szpi- tała powiatowego w Brodnicy urządzono w dniu 23 8. szpital zakaźny pod kierownictwem dr. Br. Krajnika. Ogólną akcją przeciwtyfusową kierował lekarz powiatowy, dr. Kamiński oraz asystent szpitala pow. dr. Kozłowski. Tyfus na- wieźił około 80 osób, z których 48 umieszco- no w szpitalu zakaźnym w Nieżywiciu. Wy- padków śmiertelnych zanotowano ogółem 8. —

W dniu 23 bm. szpital zakaźny w Nieżywiciu zlikwidowano, a resztę rekonwalescentów w lic- bie 12 przewieziono do szpitala powiatowego w Brodnicy.

Z tą chwilą epidemję duru brzuszego w pow. brodnickim uważać można za zwalczoną. Pod- kreślić należy z uznaniem energję władz admi- nistracyjnych i sanitarnych, dzięki której nie doszło do rozszerzenia się groźnej epidemii — oraz ofiarną pracę personelu lekarskiego oraz siostr zakonnych i PCK. Nowoczesny aparat dezynfekcyjny wypożyczył szpitalowi w Nieży- wiciu 67 pp. Dodatni wynik akcji przeciwtyfu- sowej w dużej mierze zawdzięczyć należy dzia- łalności uświadamiającej ks. prob. Fiszodera z Nieżywicia i dr. Br. Krajnika, którzy wygłosili szereg pogadanek dla ludności zagrożonych miej- scowości.

Rolnicy Kowalewa dziękują p. Wojewodzie Pom. Kirtiklisowi

W związku z przyjazdem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa na uroczystość jubi- leuszową Kółka Rolniczego w Kowalewie, Zar- rząd Kółka wystosował na ręce p. Wojewo- dy Pomorskiego podziękowanie następującej treści:

„Jaśnie Wielmożnemu Panu Wojewodzie Zarząd Kółka Rolniczego Pomorskiego Tow. rzystwa Rolniczego w Kowalewie przesyła wy- razy najserdeczniejszego podziękowania za za- szczyt uroczystości 65-lecia istnienia Kół- ka Swoją obecnością. Zaszczyc ten, którego Kółko poraz pierwszy doznało w ciągu 65 lat swego istnienia zapisze się złotymi gloska- mi w dziejach naszej organizacji. Równocze- śnie stwierdzamy, że dalece od hołdowania beztreściwej politykomanji zawsze dążyć bę- dziemy przez podnoszenie stanu rolnictwa w naszym okręgu do pomnażania dobra naro- dowego naszej ukochanej Ojczyzny i wzmoc- nienia Jej prestiżu państwowego.

Racz, Panie Wojewodo przyjąć od nas najgłębsze wyrazy szacunku i poważania.

Kółko Rolnicze Pom. Tow. Rolniczego w Kowalewie.

Prezes, (—) Wł. Krzywdziński, Sekretarz, (—) Jan Kryzan,

Akcja kredytowa Banku Polskiego

Lekkie odprężenie na rynku pieniężnym, powiększenie wkładów w instytucjach finanso- wych, brak dobrego towarowego materiału wek- słowego i opanowanie trudności ultimowych przez skarb znalazły swój wyraz w mniejszym szukaniu pomocy kredytowej w Banku Polskim. Poza tem stosowana przez oddziały Banku Pol- skiego ostra selekcja materiału weksłowego wpłynęła na zmniejszenie portfela złotowego który obniżył się w sierpniu o 24,7 milj. zł. do sumy 657,6 milj. zł., przyczem spadek zo- stał spowodowany głównie zmniejszeniem za- potrzebowaniem kredytu ze strony banków państwowych. Pożyciki terminowe i w rachun- ku otwartym wynosiły na ultimo sierpnia — 119,1 milj. zł., czyli w stosunku do miesiąca poprzedniego zmniejszyły się o 1,6 milj. zł., głównie w dziale pożyczek terminowych; po- czas gdy otwarty kredyt nie uległ naogół zmie- nie. Przyznany przez Bank Polski kredyt na rejestrowy zastaw zboża w wysokości 30 milj. złotych, po ogłoszeniu noweli, zwiększającej zabezpieczenie tego kredytu, obecnie jest roz- prowadzony przez banki wśród rolników.

Obroty z zbożem na giełdach krajowych

Ogólny obrót zbożem w kraju na 5-ciu giełdach zbożowo-towarowych w sierpniu rb. wyniósł 157.809 ton, w tem przypada na psze- nicę 24.253 żyto 54415, jęczmień 13577, owies 2486 ton. Najwięcej dokonano obrotów na gieł- dzie poznańskiej, a mianowicie 119147 ton, z czego większa część transakcyj przypada na żyto i pszenicę.

Na drugim miejscu pod względem ilości o- brotów stoi giełda zbożowa w Warszawie, — gdzie ogólny obrót zbożem wynosił w sierpniu 25473 tony. W porównaniu z lipcem ogólny o- brót zboża na giełdach zbożowych w sierpniu znacznie się zwiększył. Ogółem w lipcu sprze- dano na rynku wewnętrznym 82.672 tony wo- bec 157.809 ton w ubiegłym miesiącu rb.

Ruchoma wystawa ochrony pracy

Instytut Spraw Społecznych rozpoczął pra- ce przygotowawcze, celem zorganizowania pier- wszej w Polsce ruchomej wystawy ochrony pracy.

Celem wystawy jest zaznajomienie społe- czeństwa z warunkami pracy w różnych gałę- ziach wytwórczości, oraz z rolą jaką mają do- spełnienia czynniki społeczne, przede wszyst- kiem instytucje ubezpieczeń społecznych, w akcji zmierzającej do poprawy warunków pracy.

Smakosze
pija tylko
pivo
„Jubileuszowe”
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Więcej ambicji i pracy w dziedzinie sportu

Rok 1923 zapisany został w historii polskiego sportu złotymi głościami.

O ile już dawno temu udowodniliśmy całemu światu, że nie obce nam są wszystkie bez wyjątku dziedziny sportu, to w roku bieżącym pokazaliśmy, że w wielu dziedzinach nikt nam nie dorówna.

Któryż z narodów jest najszybszym narodem świata? — Polska! Cały świat przekonał się o tem na międzynarodowych arenach w Berlinie, gdzie odniósł świetne zwycięstwo as naszego lotnictwa ś. p. por. Żwirko, w Los Angeles, gdzie triumfował Kusociński i w Estonji, gdzie ekipa naszych oficerów dorzuciła znów jeden wieniec laurowy do sławy polskiej kawalerji.

Triumfujemy i w lekkoatletyce; wszakże zdobyliśmy kilka dni temu w Pradze puhar Benesa.

Komu mamy do zawdzięczenia, że w obcych, a nawet wrogich nam krajach powiewają polskie flagi narodowe, że rozbrzmiewa hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” — naszym braciom — tym, którzy z zamiłowaniem oddali się sportowi i zdolności swoje doprowadzili do najwyższej doskonałości.

Otóż o to zamilowanie właśnie chodzi i o pracę w tym kierunku — o czyn.

Cóż po pięknych uroczystościach, jubileuszach, pochodach, obchodach, gdy braknie ludzi do czynu.

A brak ten okazał się właśnie podczas urzędzonej ostatnio w powiecie morskim próby o „Państwową Odznakę Sportową” (P. O. S.).

Jak i czem wytłómaczyć fakt, że na uroczystościach, gdzie każdy ma zagwarantowaną rozrywkę i wyzerkę, uczestników liczy się na setki i tysiące, podczas gdy do zawodów, gdzie chodzi o wykazanie sprawności fizycznej i zdanie egzaminu sportowych całorocznej pracy, gdy mrzy lekki deszczyk lub gdy jest chłodno, na 86.037 ludności całego powiatu morskiego zgłasza się 50 osób!

Chojnice

— Z życia Federacji. Dnia 21 bm, odbyło się zebranie Zarządu powiat. Federacji PZO. pod przewodnictwem prezesa sędziego p. Wolskiego. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych oraz zadań Federacji, uchwalono aby wszystkie organizacje wchodzące do Federacji przystąpiły do Tow. Powstańców i Wojaków. W uroczystości odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Konarzynie Zarząd Federacji weźmie udział in corpore.

Starogard

— Pożar w Owiezu. W ub. sobotę o godz. 20 w zabudowaniach gospodarczych majątku Owia na szkodę p. Hąci Kazimierza powstał pożar, który zniszczył świniańnię, wyrządzając szkodę na sumę 6.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Tow. Ubezp. „Vesta” i w Pozn.-Warszawskim Tow. Ubezp. na łączną sumę 12.000 zł. Ogień powstał prawdopodobnie od parownika.

Konarzyn

— Nowe Koła BBWR. Praca w kołach BB. WR. posuwa się rażno naprzód. Utworzyły się koła w Konarzynie, Kiełpinie i Zielonej Choince. W skład zarządu obwodowego weszli p. p.: Gliszczyński, Guenther, Dembiński i Kocja.

— Odnowienie zabudowań kościelnych. — Prace koła odrestaurowania naszego kościoła i plebanji, dobiegły do końca. Obecnie w przyspieszonym tempie posuwają się roboty koło budowy organistówki.

Należy wszędzie żądać jedynie WYBOROWEGO MASŁA z etykietą i znakiem ochronnym Związku Gosp. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu

Masło eksportowe, z pasteryzowanej śmietany, codziennie świeże, najwydatniejsze i niedroższe od konkurencyjnego, często mało wartościowego towaru.

Do Związku należą większość najlepszych mleczarni zachodnich województw. Największa gwarancja pierwszorzędnej jakości.

Codzienna wysyłka na prowincję i na Polskie Wybrzeże masła beczkowego i formowanego z własnej Składnicy Konsygnacyjnej Związku w Gdyni (w Składach firmy „Aprovizacja” ul. 10 lutego dom inż. Pętkowskiego, Telefon 1275).

HURT-EKSPORT MASŁA, SEROW I JAJ.

Gdzie są te kluby sportowe tak rozreklamowane, gdzie są ci miłośnicy sportu, gdzie ci jubilei i organizatorzy uroczystości, gdzie członkowie zarządów i prezesi tych związków sportowych?

Czy nie wstyd im wobec tych bohaterów braci, czy nie wstyd im, że śpią i gnuśniej podczas, gdy tamci za nich życie nawet stawiają na szali zwycięstwa?

Porzućmy częste gadaniny o sporcie, weźmy się uczciwie do pracy.

Jest jeszcze czas. Ostateczny termin zdobycia P. O. S. w powiecie morskim, to 15 października r. b.

Zdobycie P. O. S., to nie żadna filozofja — wielu to już udowodniło.

Niechże powiat morski nie stoi pod względem sportowym na ostatnim miejscu, pokażmy i my co potrafimy. Wyrabiajmy i kształmy swoje talenty sportowe często w nas uśpione, a zasilimy szeregi przyszłych olimpijczyków — zwycięzców i przekonamy świat cały, że tegoroczne nasze zwycięstwa — to nie wyjątek, lecz reguła.

Atak na „Kusego”

Echa zawodów w Pradze

„Express Poranny” wyraża zdziwienie i ubolewanie z powodu odmowy startu Kusocińskiego na meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze. Nikt nie uwierzy w wersji o zbolalych nogach zawodnika, jeśli mógł on w chwilę po zawodach odbyć treningowy bieg na trasie dwóch kilometrów.

„Mamy w sercu — kończy dziennik — wdzięczność dla „Kusego” z Wilna i Brna, ale nie mamy miejsca w szeregach sportu dla Kusocińskiego z Pragi.”

Czy nie za ostre są te uwagi, wypowiedziane pod adresem „Kusego”? Już po tragicznej katastrofie ś. p. Żwirki i Wigury dały się słyszeć głosy przestrogi, by nie szafować lekkomyślnie i marnotrawnie siłami naszych zwycięzców. Przypominano sukces Lindbergha, któremu Stany Zje-

dnoczone wzbronili dalszych eksperymentów i utrzymały w ten sposób prestiż i aureolę sławy nad głową swego bohatera narodowego. Wskazywano na to, że i polscy zwycięzcy powinni byli otrzymać dłuższy urlop po silnym napięciu nerwów i po wysiłkach, uwieńczonej sukcesem.

I nasi Olimpijczycy, podobnie jak ś. p. Żwirko i Wigura zamiast odpocząć, rzucili się znowu w wir zawodów. Zdaniem naszym było to zbyt wczesne. Dlatego może właśnie dobrze zrobił Kusociński, że nie biegł, choćby nawet miał „nogi wycopczęte” a nawet szkoda może, że nie zrezygnował narazie z dalszych walk na przeciąg paru miesięcy słusznie należnego mu wypoczynku.

Dział urzędowy

Komunikat Nr. 8.

Pomorskiego Okr. Związku Pływackiego

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym tegoroczny sezon pływacki wykorzystano w całej pełni. Każdy sportowiec i zwolennik wody ochoczo uczęszczał do pływalni na treningi ucząc zarazem drugich pływać, zdając sobie przytem jasno sprawę, że pływactwo to najzdrowszy i najtańszy sport. W roku bieżącym mimo trudnych warunków finansowych zrobiliśmy tak w dziedzinie administracyjnej jak i sportowej poważne postępy, o czem niebicie świadczą ustanowione w czasie sezonu rekordy, dorównujące innym Okręgom.

Z manifestacyjnych zawodów, które w wielkiej mierze dźwignęły pływactwo nasze z letargu warto wspomnieć o odbytych zawodach pływackich i to mistrzostwach Okręgu w Grudziądzu — biegu propagandowym „wplaw wzdłuż Torunia” o nagrodę przechodnią wydawnictwa „Dzień Pomorski”; — bieg międzymiastowy o nagrodę wydawn. „Dziennik Bydgoski” oraz międzyklubowych zawodach pływackich w Bydgoszczy. Imprezy te na szeroką skalę zorganizowane zachęciły cały szereg zwolenników pływactwa do racjonalnego uprawiania tego pięknego sportu.

Dziś jesteśmy u progu zamknięcia naszych tegorocznych wyczynów pływackich. Specjalne podziękowanie należy się ofiarodawcom nagród do wymienionych biegów propagandowych, kierownikom klubów i sekcji pływackich oraz wszystkim zawodnikom, którzy w bieżącym sezonie brali udział w zawodach pływackich. Niech tegoroczne owocne wyczyny sportowe będą bodźcem do dalszej ofiarnej pracy na niwie pływactwa.

2. Roczne walne zebranie Pom. O. Z. P. odbędzie się pod koniec października br. — Dokładny termin oraz porządek obrad zostanie Klubom w myśl statutu w czasie doręczony. W związku z tem wzywa się wszystkie Kluby do uregulowania swoich obowiązków jak zgłoszenia zawodników za pośrednictwem kart zawodniczych oraz uregulowania składek tak do P. Z. P. jak i Okręgu. Składkami za rok 1932 do Okręgu, BTW Bydg. zł. 5 tyt. składki za rok 1932 do Okręgu, zł. 10 tyt. składki za rok 1932 do P.Z.P.; Pleszczenica zł 5 tyt. składki za rok 1932 do Okręgu, zł. 5 tyt. kary do P. Z. P. za start niezgl. zawodni.; Sokół Grudziądz zł 2,50 za karty zawodnicze wyd. p. Deuterowi.

Wzywa się Kluby do przedłożenia Okręgowi sprawozdań z zawodów zorganizowanych w własnym zakresie w bież. sezonie. W razie nieprzeprowadzenia takowych należy podać przyczynę. Również należy podać ilość osób, które nauczone pływać i kto przeprowadzał kurs nauki pływania. Sprawozdanie te powinny wpłynąć do sekretariatu Okręgu do dnia 10 października 1932 r.

3. Zwrócenie czapek. Wzywa się kierowników sekcji pływackich, których zawodnicy startowali w biegu pływackim „wplaw wzdłuż Torunia”, aby spowodowali tych członków, którzy nie oddali czapek z numerami do zwrócenia ich Redakcji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu ul. Szeroka 11. Nadmieniamy, że podobne zatrzymywanie „pamiątek” jest bardzo nieetyczne.

4. Zmiana adresu skarbnika Pom. O. Z. P. Podaje się do wiadomości, że z dniem 15 bm. objęła funkcję skarbnika p. Cecylja Konopkianka z Bydgoszczy ul. Siemiradzkiego 12. Tamże należy kierować odątd wszelkie zaległości.

Pani Marja Urbańska z Sokola I Grudziądzu ukończyła w Toruniu trzytygodniowy kurs przodowników pływania zorganizowany przez Okręgowy Ośrodek PW i WF z wynikiem bardzo dobrym.

Zarząd Pom. O. Z. P.

Pomorski Okr. Związek Tenisa Stołowego

Na zebraniu Zarządu, które po kilkumiesięcznym letargu odbyło się przy nikłym udziale członków omawiano sprawę legalizacji Związku i pchnięcie na szersze tory, wraz z nadchodzącym sezonem, rozgrywek o mistrzostwo miast Pomorza a następnie i Polski.

Główną bolączką Zarządu jest uzyskanie odpowiedniego lokalu, w którym by można było pomieścić stoły, dość wielkich rozmiarów, do uprawiania tenisu stołowego.

Kurjer tenisowy

Programy radiowe

Środa, dnia 28 września.

Warszawa, 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa, 12,45 Muzyka z płyt. 13,00 Komunikat pogodowy 15,00 Beethoven: Sonata księżycowa cis-moll. 1,30 Kronika harcerska. 15,35 Chwilka morska i kolonialna. — 15,40 Opowiadanie dla dzieci starszych pt. „Jak to było w harcerskim obozie” wygl. prof. J. Rostafiński, 15,53 Opowiad dla najmłodszych dzieci pt. „Imieniny tatusia” pióra K. Brzozowskiej, 17,00 Utwory E. Kalmana, 18,00 — „Król Stefan Batory” wygl. p. K. Koźmiński, 18,20 Muzyka lekka, 19,45 Pogadanka muzyczna wygl. p. Karol Stromenger, 20,00 Transm z Pragi, Opera „Rusalka” A. Dworzaka w 3-ach aktach, tekst Kvapila, 22,50 Odczyt w języku esperantomkim z Krakowa, 23,05 Muzyka taneczna z płyt. Uwaga. W godzinach między 14,30 i 16,00 Polskie Radio transmitować będzie z Wiednia na wszystkie Rozgłośnie mecz lekkoatletyczny Polska — Austria z udziałem Olimpijczyków.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 27 IX. 1932 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	123,75—123,4
Białogród Jdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358,40—357,50
Kopenhaga	160,25—159,45
Londyn	30,80—30,66
Nowy York	8,921—8,901
Nowy York teleg.	8,926—8,906
Paryż	34,95—34,86
Praga	26,40—26,34
Sztokholm	—
Szwajcarya	—
Wlochy	45,80—45,58
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,25

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 27 IX	1932 r.
Zyto	15,20—15,50
Pszenica	23,50—24,50
Jęczmień	15,00—15,50
zwycz. prz.	15,50—16,50
Owies	12,80—13,75
Mąka żytnia 65%	23,75—24,75
pszenna 65%	37,50—39,50
Otręby żytnie	8,75—9,00
pszenne	9,00—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Koniczyna biała	140—175
Mak niebieski	72,00—80,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 27 IX. 1932.

Pszenica nowa	209—211
Zyto nowe	158—160
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—193
Owies marchijski	135—140
Mąka pszenna	25,50—29,50
Mąka żytnia 70%	20,90—23,30
Otręby pszenne	9,70—10,10
żytnie	8,50—8,90
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Wyka	17,00—20,00
Peluszka	—
Knchy Inlane	10,30—10,50
Wyłoki suche kraj.	—
„ Soyn H.	10,50—11,70

Poznańska giełda bydłca.

z dnia 29 IX. 1932 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ - Poznań z kosztami handlu.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	68—72
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	60—66
c) mięsiste tuczone starsze	48—54
d) mięsiste miernie odżywione	42—46
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	54—58
b) tuczone mięsiste	48—52
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	42—46
d) miernie odżywione	38—40
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	66—70
b) tuczone mięsiste	52—58
c) nie tuczone, dobrze odżywione	30—40
d) miernie odżywione	26—30
JALOVICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	68—72
b) wytuczone mięsiste	62—66
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	48—54
d) miernie odżywione	42—46
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	40—44
b) miernie odżywione	34—38
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	90—100
b) tuczone	90—96
c) dobrze odżywione	70—76
d) miernie odżywione	56—60
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	52—56
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	110—120
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	108—112
c) mięsiste 80 do 100 kg.	102—106
d) mięsiste ponad kg. 80	90—96
e) maciory i późne kastraty	90—104
f) Świnie bekonowe	—
g) Prosięta za parę	—

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 26 września 1932 r.

(Notowania oficjalne)

Pszenica 128 funt. 13,50—15,60; żyto eksp. 9,95; żyto kons. 10,15; jęczmień przedni 11 do 12; jęczmień średni 10,25—10,50; pośledni 9,80 do 10,25; owies 9; otręby żytnie 6,20; otręby pszenne 6,80.

Ceny hurt. w gould. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

80 gr. ładowanie akumulatorów
w firmie
Auto Radio Skład
Toruń, Mostowa 36.

„ŚWIATOWID“
Dziś wspaniała
PREMIERA!
Przebojowe i melodyjne arcydzieło super
produkcji „Metro-Goldwyn-Mayer“ 1932 r.
p. t.
„Nenita kwiat Havanny“
reżyserji znakomitego W. S. von Dyke'a,
twórcy „Pogania“ „Trader Horna“ W rol.
głównych: LAWRENCE TIBBET
i LUPE VELEZ.

KRONIKA

czwartek
29
września
TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Wacława
Czwartek Michała Arch.

— Stan wody w Wiśle z dnia 27. 9.: Zawichost +0.77, Warszawa +0.62, Płock +0.34, Toruń +0.12, Fordon +0.14, Chełmno +0.01, Grudziądz +0.07, Korzeniewo +0.34, Piekło -0.43, Tczew -0.60, Einlage +2.34, Schiewenhorst +2.58. Ciepłota wody w Wiśle +11.
— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 28 bm. włącznie apteka pod Orlem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskim Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Środa, 28. b. m. o godz. 20 — „Wróg kobiet“.

Repertuar kin:

Światowid — „Nenita, kwiat Havanny“.
Palace — „Sierżant X“.
Mars — „Transatlantic“.
Lux — „Frankenstein“.
Corso — „Braterstwo krwi“.

MARS Teatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Dziś i codziennie!
Sensacja!!! — Rewelacja!!! — Przebój!!!
TRANSATLANTIC
Potężny film Foxa produkcji 1932 r. ilustrujący życie współczesnej Ameryki z Edmundem Lowe, Lois Moran, Gretą Nines oraz Myrą Loy.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa.
Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 21-tej w niedzielę od 15.15 Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Z miasta

— Sekcja Propagandy Miejskiego Komitetu zwołuje zebranie na dzień 29 września (czwartek) o godz. 18.30 w lokalu Komendy P. W. na miasto Toruń (Piekary 35). (06575)

— Kurs robót ręcznych. Od 1 października b. r. rozpoczyna się pod kierownictwem p. J. Tatarczanki kurs robót ręcznych od najskromniejszych do najbardziej artystycznych. Równocześnie urządzona zostanie wystawa robót ręcznych z kursu pierwszego w godz. od 15 do 19, począwszy od dnia 3 do 7 października. Zgłoszenia przyjmuje się ul. Warszawska 8, m. 2. (05782)

— Wpisy na kursy handlowe buchalteryjne, stenografija maszynopisma dzienne i wieczorne dyr. Bergera do 3 października przedłużone. Dyrekcja: Józef Boruta, Toruń, Małe Garbary 5. (6878)

— Od Redakcji. Wczoraj w godzinach wieczornych zjawili się w naszej Redakcji p. Marjan Sydow, którego nazwisko wymienione zostało przez nas w związku z faktem skazania go w swoim czasie przez sąd jako odpowiedzialnego redaktora „Słowa Pomorskiego“, na karę grzywny za przestępstwo prasowe. P. Sydow prosił nas o zaznaczenie na tej drodze, że nie był członkiem O. W. P. ani też, że z działalnością tej organizacji nie go nie łączyło. Współpraca jego natomiast z prasą Str. dotyczy tylko zagadnień społeczno-naukowych.

Wyjaśnienie p. Sydowa lojalnie podajemy do wiadomości.

— Z Izby adwokackiej w Toruniu. W okręgu izby adwokackiej w Toruniu wpisani zostali na listę adwokatów p. Andrzej Tulecki z miejscem zamieszkania w Grudziądzu, i p. Albin Chwiećko, z miejscem zamieszkania w Wąbrzeźnie.

— „Dzwon“ — Toruń. Dziś (środa) o godzinie 20 lekcja we Dworze Artusa. Po lekcji zebranie zarządu. (6879)

— Nadzwyczajne zebranie „Dzwonu“. W piątek, 30 września o godz. 20 odbędzie się w Dworze Artusa (parter) nadzwyczajne ze-

Na nowej drodze

Miejski Komitet W. F. i P. W. zerwał z biernością

Program prac sekcji WF. i i PW. Miejskiego Komitetu w Toruniu

Zebranie sekcji WF i PW Miejskiego Komitetu, które odbyło się pod przewodnictwem prof. Witkowskiego, zawierało na porządku obrad kilka ważnych spraw.

Po załatwieniu formalności wstępnych p. kpt. Kwiatkowski zareferował sprawę utworzenia ośrodka WF w Toruniu, która poruszona była już na ostatnim zebraniu Miejskiego Komitetu WF i PW. Sprawa utknęła jednak na martwym punkcie, z powodu braku odpowiednich funduszy na utrzymanie kierownika Ośrodka.

Nad referatem p. kpt. Kwiatkowskiego wy-

wiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której uchwalono na wniosek p. kpt. Laurantowskiego przelać prace Miejskiego Komitetu WF. na Okręgowy Ośrodek WF, którego kierownik p. por. Gronowski — obecny na zebraniu — zobowiązał się prace Ośrodka Miejskiego Komitetu prowadzić pod tym jednak warunkiem, że otrzyma do dyspozycji sale i sprzęt sportowy, oraz współpracę członków sekcji.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę prób o P. O. S. Z odczytanego pisma przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW

dowiadujemy się, że Toruń pod względem odznaczonych POS. znajduje się na szarym końcu. Przewodniczący poleca sekcjom Komitetu zajęcie się przeprowadzeniem prób o P. O. S.

W dyskusji zabrał głos Por. Gronowski, który proponuje zgłaszających podzielić na dwie grupy, a mianowicie, tych co już są przygotowani i tych co są nieprzygotowani.

Sekcja WF i PW, znając doniosłość prób sprawności fizycznej o POS. postanowiła z całą energią przystąpić do przygotowania tych wszystkich którzy chcą otrzymać POS. a wobec braku odpowiednich instruktorów, działała wspólnie z Okręgowym Ośrodkiem W. F. Powierza jej całkowite przeprowadzenie tych prób.

Ponieważ Miejski Komitet WF nie posiada odpowiednich terenów do uprawiania ćwiczeń sportowych, sekcja postanowiła wystąpić z propozycją do Magistratu o oddanie jej do użytkowania wszystkich znajdujących się w Toruniu placów sportowych.

Wobec zbliżającej się zimy, zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo sanoczekowania na terenach popofortecznych przy ul. 3 Maja i w lasku przy ul. Bema, zadaniem sekcji będzie wynalezienie i urządzenie odpowiednich terenów. Wybrano w tym celu specjalną Komisję, która oprócz terenów do saneczkowania urządzi odpowiednie miejsce na ślizgawkę w szerokim masom naszej młodzieży korzyści gry w hokeja na lodzie, przez co umożliwienie ze sportów zimowych.

W końcu poruszono sprawę sportów wodnych. Rozwój tej dziedziny sportu, jaki zauważyć się daje w Toruniu, jak również masowy przyjazd do Torunia turystów łodziami, zmusza już obecnie sekcję do odpowiedniego ujęcia tej sprawy. Postanowiono zwrócić się do Magistratu o wydzierżawienie budynku, znajdującego się przy moście kolejowym, a w którym mieści się t. zw. „Wyszynk 3“ a to celem stworzenia schroniska dla wioślarzy, przybywających do Torunia, oraz o powiększenie obecnej przystani P. W. — wodnej.

W celu nawiązania kontaktu z sekcją propagandy wybrano p. Stogowskiego — delegatem sekcji.

Kooptowano do sekcji prof. Zdanowiczową i por. Gronowskiego.

Po wyzerpaniu porządku obrad przewodniczący prof. Witkowski, solwował zebranie. Następne posiedzenie sekcji wyznaczono na dzień 10 października o godz. 18 w lokalu PW.

„PALACE“ Wobec przetrzymania przez Wilno z powodu rekordowego powodzenia następnego programu p. t. „Charlie ratuje Europę“
Dziś wyjątkowo
„Sierżant X“
z Iwanem Mozzuchinem.

Ku uwadze inwalidów wojennych
Nowy system wypłacania rent inwalidzkich

Jak już donosiliśmy Ministerstwo Skarbu wprowadza nowy system wypłacania zaopatrzenia inwalidzkiego, polegający na tym, że renty wypłacane będą przez urzędy pocztowe, a nie przez P. K. O., jak to miało miejsce. Nowy sposób wypłaty rent będzie udogodnieniem dla inwalidów wojennych i pozostałych, choćby dlatego, że nieodebrana renta w terminie, pozostanie w urzędzie pocztowym przez dłuższy okres czasu i może być w każdej chwili podjęta.

W związku z temi zmianami, możliwym jest, że nie wszystkie urzędy pocztowe zdążą skutecznie wypłacić rent w terminie t. j. w dniu 1 października b. r.

Jeżeliby inwalidzi i pozostali nie mieli o trzymać rent w dniu 1. 10 br. to zostaną one wypłacone w ciągu miesiąca października b. roku.

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 29 b. m. na Pomorzu: nocą i rankiem mgliście. Możliwe jeszcze drobny deszcz. W ciągu dnia jednak pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura około 20 stopni. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Dyr. Benda opuszcza Toruń

Teatr zamierza wydzierżawić Zrzeszenie Artystów

W związku z uchwaleniem przez Radę Miejską warunkami kontraktu, na których Magistrat zdecydował się wydzierżawić teatr na sezon 1932/33 p. dyr. Bendzie, dowiadujemy się, że dyr. Benda nie podpisał umowy dzierżawnej i zgłosił swą rezygnację.

Wobec wytworzonej ustąpieniem p. dyr. Bendy sytuacji, zawiązało się Zrzeszenie Artystów, które zamierza wystąpić do Magistra-

tu o wydzierżawienie teatru.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Magistratu, które odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Dyr. Benda pożegna Toruń, po przeszło czteroletniej, pełnej poświęcenia i ofiarności pracy dla sceny toruńskiej, w piątek, 30 b. m. w doskonałej komedji „Omali nie noc posłubna“.

Nowy zwrot w zatargu rzeźników z Magistratem

W głośnym zatargu między rzeźnikami a Magistratem miasta Torunia, który drogą uniemożliwienia używania chłodził, chciał zmusić rzeźników do kapitulacji w sprawie cen za ubój, wydał swego czasu Sąd tymczasowe zarządzenie, mocą którego zakazał Magistratowi wszelkich utrudnień w szczególności uzależniania używania chłodził od opłat dodatkowych, równających się opłatom za ubój. Przeciw tej

uchwale Magistrat wniósł sprzeciw, wobec czego wyznaczono usną rozprawę.

W dniu wczorajszym zapadł w tej sprawie wyrok, w którym sprzeciw Magistratu uznano za nieuzasadniony i tymczasowe zarządzenie utrzymano w całej rozciągłości w mocy.

Magistrat był zastąpiony przez syndyka miejskiego p. Tomaszewskiego, cech rzeźniczy przez p. mec. Wiśniewskiego.

Szajka złodziejska na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał w dniu wczorajszym rozprawę przeciwko szajce bandytów, która dokonała w okolicy Torunia całego szeregu włamań i napadów rabunkowych z bronią w rękę.

Na ławie oskarżonych zasiadli Edward Morawczyk lat 23, Władysław Lipiński, lat 28, Józef Mikołajczak lat 39.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Lipiński przy udziale sędziów S. O. Łupkowski i dr. Stachowski. Oskarżenie wniósł prok. Marski. Bronił osk. z urzędu adw. Przysięcki. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym dokonanie szeregu włamań i napadów rabunkowych m. i. napadu rabunkowego z bronią w

rękę dokonanego w nocy na 7 kwietnia r. b. w Pędzewie, gdzie oskarżeni zrabowali wdowie Sufinowej 800 zł w gotówce.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do badania oskarżonych, którzy przyznają się tylko do popelnienia kilku kradzieży, nie przyznając się natomiast do dokonania napadów rabunkowych.

Przesłuchani świadkowie nie mogli rozpoznać w oskarżonych sprawców napadu rabunkowego dokonanego w Pędzewie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonych winnych kradzieży i za tą sądził Morawczyka na 8 miesięcy więzienia, Władysława Lipińskiego na 9 miesięcy a Mikołajczaka na 6 miesięcy więzienia.

branie członków „Dzwonu“ w celu uchwalenia tymczasowego regulaminu. Ponadto na porządku obrad inne ważne sprawy. Obecność wszystkich czynnych członków obowiązkowa. Zapraszamy również członków nieczynnych oraz sympatyków „Dzwonu“, zamierzających wstąpić do chóru, aZrząd. (6879)

— Jasnowidz Jarema w Toruniu. Do Torunia przybył jasnowidz-telepata Zbyszek Jarema. P. Jarema, w którego żyłach płynie krew hinduska, przepowiada niezwykle trafnie, jak również wyczuwa cudze myśli, odpowiedziami swemi wprowadzając słuchaczy w osłupienie. Na czas pobytu przez dni kilka zatrzymał się w hotelu Mazowieckim, gdzie przyjmuje od godz. 10—13 i 15—17. (6849)

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1,50 do 1,70; śmietana litr 1,60; jajka mendel 1,50 do 1,60; warzywo: kalafior 0,20—0,30; kapusta 0,10—0,20; salata 0,05; szpinak 0,30; ziemniaki 0,04; za drób płacono: gęsi 4—5 zł; kaczki 2—3 kury 1,50—2,50; kureczka 2—3 para; kuropatwy 1—1,20; na targu mięsny ceny bez zmian; na targu rybnym płacono za: sandacek 1,80 do 2; szczupaki 1—1,20; karasie 0,80; okonie 0,70; ryby białe 0,50; węgorze 1,50; raki mendel 1; za owoce płacono: jabłka 0,30—0,50; gruszki 0,50—0,60; śliwki 0,30—0,50; pomidory 0,20. Ruch średni.

Teatru

— Pożegnalny występ Operetki Zdrojowej z Ciechocinka. Dziś w środę, 28 września b. r. o godz. 20 pożegnalny występ zespołu Operetki Zdrojowej z Ciechocinka który po 4-mie-

sięcej pełnej sukcesów artystycznych gościł nie w murach Teatru Toruńskiego, wystąpi po raz ostatni w świetnej operetce w 3 aktach E. Eyslera p. t. „Wróg Kobiet“. Główną rolę kobiecą odtworzy znakomita sopranistka Opery Poznańskiej H. Majchrzakówna, w pozostałych rolach pp. J. Józefowicz, J. Leonowicz, reżyser Zdzitowiecki, Wł. Ilcewicz i Suwalski.

Na białym czworoboku

Kino „Światowid“ dziś w środę, 28 b. m. daje wspaniałą premierę niezwykle melodyjnego dźwiękowego superprodukcji wytwórni „Mero-Goldwyn-Mayer“ p. t. „Nenita, kwiat Havanny“ z udziałem słynnego barytona Lawrence'a Tibbetta i Lupe Velez.

Jeśli dodamy, że film ten reżyserował znakomity W. S. van Dyke, twórca „Pogania“ i „Trader-Horna“ i że akcja toczy się na egzotycznej wyspie Kubie, to przyznamy, że film zapowiada się niezwykle interesująco.

Kino „Palace“ dziś wyświetla piękny film p. t. „Sierżant X“ z Iwanem Mozzuchinem. Dyrekcja kina „Palace“ nadmieniam, że obraz ten został przeniesiony z kina „Światowid“ jedynie z powodu opóźnienia nadejścia następnego obrazu p. t. „Charlie ratuje Europę“.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Wistula“ z Warszawy „Mazur“, z Tezewa „Warneńczyk“. Odpłynęły z Torunia następujące parostatki: „Goniec“, „Warneńczyk“ i „Mickiewicz“ do Warszawy, „Mazur“ do Tezewa.



Dnia 25 września br. o godz. 2-iej w południe zasnął w Panu po krótkich, ciężkich cierpieniach zaopatrzonej św. olejami i sakramentami

Ks. prałat i dyr. dr. PAWEŁ TEICHERT

dlugoletni dyrektor progimnazjum „Collegium Marianum“ w Pelplinie.

Ekspozycja zwłok zmarłego dostojnika kościelnego nastąpi z referatorem przy kościele parafialnym w Kartuzach na cmentarz tamtejszy w czwartek 29. 9. 32 przed południem natychmiast po nabożeństwie i wigiliach odprawionych o godz. 10-iej przedpołudniem w tymże kościele.

O tej nieodżałowanej i niepowetowanej stracie bolesnej powiadamia wszystkich jego dawniejszych wychowanków i uczniów.

Brunon Rosemann
Adwokat w Gdańsku.

Jasnovidz-telepata

o którym mówi cała
Warszawa

ZBYSZKO JAREMA

W TORUNIU
Hotel Mazowiecki

Przepowiada dni przyszłe, wyczuwa fakty życia i śmierci, odszukuje zaginionych, daje rady, wskazuje życie, loteryjne e.t.c.

Przyjmuje od 10-1 i 3-5 pp. 6849

HONORARIJUM od 3 zł. począwszy.

Tylko kilka dni!!!

MECZ BOKSERSKI

w piątek, dnia 30. IX. r. o g. 20-tej
w Wertspeisehaus A.B.C. - „Gedania“
8 walk

Ceny biletów: miejsca ringowe 1,50 gld. Miejsce na sali 1,25 gld. Miejsce stojące 1,00 gld. — dla uczn. i bezrobotnych 0,50 gld. — Przeprowadź w firmie Rabe Langgasse: Miejsca ringowe 1,25 gld. Miejsca na sali 1,00 gld. — Miejsca stojące 0,75 gld.

K. S. „Gedania“

Zł. 1038 6865

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B“ pod Nr. 185 przy firmie Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chiozza“ Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 7 lipca 1932 r. dopisano, iż udzielono prokury Dr. Heinrichowi Garbsowi, Tiborowi Kisowski, Leonowi Łachowskiemu, wszystkim z Tczewa oraz Karolowi Dzieciotowskiemu z Warszawy.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Rej. 2150/32 6882

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 28 września o godzinie 10-tej sprzedawac będą we Wrzoscach powiat Toruń, najwięcej dającemu za gotówkę: makę, sól, śledzie, otręby, wino, cykorję, brukwiarkę, repozytorjum sklepowe, szafy, tombanki, stoły, krzesła i wiele innych rzeczy. Zbiórka licytantów przy oberży p. Murawskiego.

Chrzanowski, kom. sąd. w Toruniu.
Zeglarska 27.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 1. 10. br. o godz. 9-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Mickiewicza 38 u p. Tykocińskiego: 47 koszul, 74 par pończoch, 200 par skarpetek; o godz. 9,30 przy ul. Rybackiej 3: jeden bufet; o godz. 10-tej przy ul. T. Grobli 16: bufet, kredens, stół i 6 krzesel; o godz. 10,15 przy ul. T. Grobli 22: 2 szafy, łóżko, umywalnia i kredens; o godz. 10,30 przy ul. T. Grobli 46: jeden kredens; o godz. 10,45 przy ul. T. Grobli 54: 50 kawalków mydła; o godz. 11-tej przy ul. M. Focha 2: maszyna do pisania.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 1. 10. 1932 r. o godz. 11,00 odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 2-3 sprzedaż: 1 samochód ciężarowy Offerland i Whippel Nr. P M 57350, zajętych na pokrycie zaległości podatkowych. 6885
I. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. W sobotę, dnia 1 października br. o godz. 9-tej odbędzie się przy ul. Kwiatowej 14, sprzedaż jednego autobusu wartości 2000 zł. zajętego na pokrycie zaległości podatkowych. I. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

6885
Rej. 1415/32. 449 Gr.

Zł. 3620. 6871

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę terytorium kolejowej w Toruniu Przedmieście z terminem objęcia w dniu 3 listopada 1932 roku.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewent. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 21 października 1932 godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę fryzjersi kolejowej w Toruniu-Przedmieście.“

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 300.— zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzeżę sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pokój 244) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 21 października o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnym otwarciu ofert, nie będą uwzględnione.

Gdańsk, we wrześniu 1932 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Gdańsku.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

podaje do wiadomości, 6855

że od dnia 29. IX. 1932 r.

obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne wyrobów monopolowych wraz z butelką:

wódki czyste	1 Ltr.	0.75 Ltr.	0.5 Ltr.	0.25 Ltr.	0.10 Ltr.
Z Ł O T Y C H					
zwykła					
35°	4.00	—	2.05	1.05	0.45
40°	4.55	—	2.35	1.20	0.50
45°	5.10	—	2.60	1.35	0.55
wyborowa					
40°	5.30	—	2.70	1.40	—
45°	6.00	4.50	3.05	1.55	—
luksusowa					
45°	7.50	5.65	3.80	—	—
spirytus na cele domowo-leczn.					
90°	10.20	—	5.15	—	1.10
95°	10.80	—	5.45	2.75	1.15

Zł. 1009 6868

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B“ pod Nr. 207 dnia 20 lipca 1932 wpisano spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Wohlmuth“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Wohlmuth“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wyrób i sprzedaż elektrogalwanicznych aparatów leczniczych w szczególności wyrobów firmy G. Wohlmuth & Co Sp. Akc. Spółka jest uprawniona do nabywania podobnych przedsiębiorstw, wzięcia udziału w takich przedsiębiorstwach, oraz do przejęcia zastępstwa podobnych przedsiębiorstw. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 złotych. Kierowniczką spółki jest Elsa Bahlmann w Gdańsku Wreszcz-Langfuhr, Uphagenweg 9. Statut w formie aktu notarialnego z dnia 1 sierpnia 1931 oraz uchwałą walnego zebrania udziałowców z dnia 12 maja 1932 zmieniająca § 1 statutu (siedziba). Każdorazowy kierownik zastępuje sam spółkę i jest uprawniony do podpisywania firmy.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zł. 408/9 6854

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Drzonowie i w Lisewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Drzonowa, karta 7 i Lisewo karta 98 na imię Leonarda Gołębińskiego rolnika z Drzonowa zostanie w drodze egzekucji dnia 30 listopada 1932 o godz. 10.30 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 9 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 marca 1931 wzgl. 3 lipca 1931 r. Chelmska, dnia 24 września 1932 r.

3. K. 5/31. Sąd Grodzki.

Z prawami szkół państwowych 6175

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, począwszy od klasy 2-siej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Pod Gdynią przy stacji Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe

700—1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA

4791 pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

KRACH na rynku futrzanym!!!

Skórki od zł. 2.— Futra męskie i damskie od zł. 120.—

oddaje 6774

FUTERAL Bydgoszcz, Dworcowa 9 - Tel. 308

Od dnia 1 października r. b. wychodzić zacznie w Warszawie

EPOKA TYGODNIK

pod redakcją

JÓZEFA WASOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne, kulturalne i obyczajowe. — Przegląd gospod. — Nauka, literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką: miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—, Konto czekowe P. K. O. 25630

WARSZAWA, ul. Okólnik 11

tel. 285—52 6630

Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niezona Brunon Sielski, maszynista zamieszkały w Gdyni, syn Teodora Sielskiego robotnika i jego żony Ewy z domu Kondziela zamieszkałych w Borkowie powiat Tczewski; 2) niezamężna Apolonja Szutta bez zawodu zamieszkała w Sopotach Erlenstrasse nr. 5, córka Jana Szutti robotnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Rożentalu powiat Tczewski i jego żony Anieli z domu Szulcównej zamieszkałej w Rożentalu powiat Tczewski chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej. 279Gd.

Gdynia, dnia 26 września 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego

(—) Reinhardt.

Mieszkanie

6 pokojowe na I. p. do wydzierżawienia. SKOWRONSKA Toruń, Chelmińska 12. 6846

Skład

w śródmieściu do wydzierżawienia, SKOWRONSKA Toruń, Chelmińska 12. 6847

Poszukuję

ubikacji w mieście na warsztat mechaniczny z instalacją elektryczną. Wiadomość do Dnia Pom. Toruń. 6845

Zwózki

Transport mebli

Przedrowadzki wyscielane wozy meblowe

Magazynowanie we własnych zdrowych jasn. suchych magazynach

Eks Educie towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 4505

Zeglarska 3. telef. 909

Potrzebna od zaraz

sluzaca

(umiejąca samodzielnie gotować i prać) czysta, solidna z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 12-1 szła w Księgarni Toruńskiej, W. Garbary 21. 6669.

JESIEŃ! ZIMA! Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! — WSTAP — OBEJRZYJ! —

PLASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
 Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą

MATERIAŁY: jedwab, wełniane, baweł.
GALANTERIA: rękawiczki, pończochy, skarpetki.
 Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCJI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - GDYNIA
 Św. Jęńska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

Zl. 1047 6856
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod nr. 147 przy firmie Giesche, Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 20 maja 1932 dopisano: Udzielono prokury łącznej dla Erazma Gorączko z Katowic. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 17. 8. 1931 zmieniono § 18 statutu spółki, określając w zadniu pierwszym końcowy ustęp: „płatnych w dniu odbycia się zwyczajnego walnego zgromadzenia”. Członek zarządu Józef Dworżańczyk zmarł 31 sierpnia 1931. Następnie dnia 10 czerwca 1932 dopisano: Generalny dyrektor z Warszawy Stefan Kramodębski został ustanowiony członkiem zarządu.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1046 6857
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 151 przy firmie Stanisław Heinitz Skład mebli i urządzeń biurowych Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 16 czerwca 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 8 czerwca 1932 postanowiono dalsze prowadzenie spółki.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1045 6858
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 78 przy firmie Inż. Z. Bielawski, Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 20 maja 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 14 kwietnia 1932 rozwiązano spółkę. Dotychczasowy kierownik spółki Zdzisław Bielawski został ustanowiony likwidatorem spółki.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1044 6859
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 186 przy firmie „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów Dochodowych w Gdyni” Spółka Akcyjna, dnia 8 czerwca 1932 dopisano, iż wybrano członkami zarządu inżyniera Wszewłada Lubarskiego i Augusta Brzóske obydwóch z Gdyni.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1043 6860
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 105 przy firmie Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna Linja Gdynia — Ameryka Polish Transatlantic Shipping Company Limited Gdynia — America Line z siedzibą w Gdyni, dnia 27 sierpnia 1932 dopisano: Tadeuszowi Teperowi oraz Povli Harry Charles Poulsen-owi, zamieszkałym w Gdyni udzielono prokury łącznej.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1042 6861
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 138 przy firmie Zakład Gazowy w Gdyni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dnia 24 czerwca 1932 r. dopisano, iż inżynierowi Tadeuszowi Staszewiczowi i Stanisławowi Drozdowskiemu, obu z Gdyni udzielono prokury łącznej.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1041 6862
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 175 przy firmie Gdynińskie Biuro Budowlano Inżynierskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dnia 23 marca 1932 dopisano, iż w Warszawie utworzono oddział.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1040 6863
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 166 przy firmie Gdynińskie Towarzystwo Transportowe „Gdytrans” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 22 marca 1932 dopisano, iż ustąpiła z kierownictwa spółki Eleonora Rosenblat, a w jej miejsce ustanowiono kierownikiem Henryka Lubnińskiego z Warszawy.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1039 6864
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 163 przy firmie Bałtyckie Towarzystwo Techniczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 20 maja 1932 r. dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 14 marca 1932 rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Tadeusza Mikołajewskiego, inżyniera w Gdyni.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1011 6866
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A” pod Nr. 25 przy firmie „Balticum” Gdynińskie przedsiębiorstwo pośredniczo-informacyjno-handlowe w Gdyni, dnia 8 czerwca 1932 dopisano, iż firma wygasła.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 1007 6869
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A” pod Nr. 159 dnia 7 września 1932 wpisano firmę: Edward T. Robertson & Son w Gdyni. Spółnikami firmy są: kupiec Edward Twells Robertson (ojciec) i handlowiec William Robertson w Boston Mass U. S. A. Jawną spółką handlową. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 września 1932. Do zastępstwa spółki jest wyłączone upoważniony kupiec Edward Twells Robertson.
 Sąd Grodzki w Gdyni.

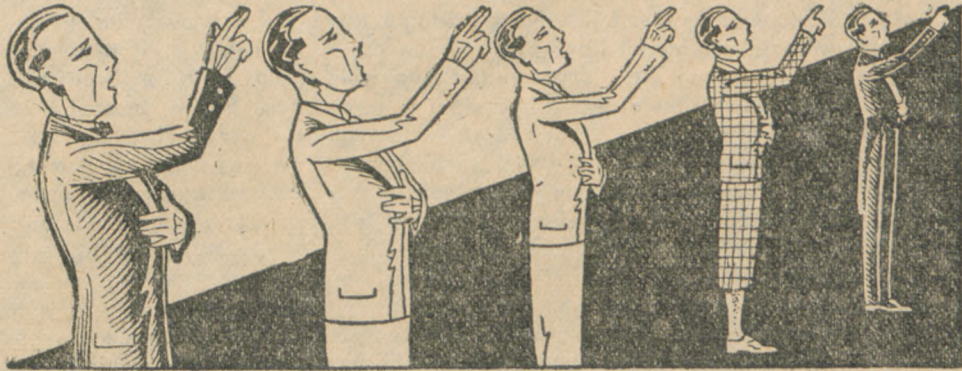
BYDGOSZCZ
 Zl. 1937/8 6874
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 29. 9. br. o godz. 4-ej sprzedawcą będę przy ul. Szczecińskiej nr. 7 najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: 17 stołów, 50 krzesel wiedeńskich, 7 krzesel żelaznych, 2 kanapki, 2 wieszaki stojące, 3 obrazy ściennie, 1 szafa bufetowa, 1 stół bufetowy z kranami, 1 gablotka, 3 lampy z kloszami, 1 lampa z żyrandolem, 18 mtr. chodnika, 17 obrusów.
 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1798/8 6884
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 29 bm. sprzedawcą będę najczęściej dającym za gotówkę przy ul. Wiatrakowej 11 (st. nr.) o godz. 10 wózek dziecięcy, lustro, stolik i stół; przy ul. Nowej 11 o godz. 10,45 biurko dębowe, bufet kuchenny, leżankę, stół rozkładany, 5 krzesel, stojak i obraz; przy Weln. Rynku 8 o godz. 11,30: 2 biurka dębowe czarne i jasne, stół, stolik, biurko stojące.
 Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 946/8 6872
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 29 września br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 15 w składnicy najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: maszynę szerokobijącą, 2 kanapy, 6 krzesel wiedeńskich, wagę decymalną bez wieszaka, młot kowalski, śrubstak, kowadło maszynę do szycia „Singer” nie kompl.
 Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1825/8 6873
PRZETARG PRZYMUSOWY
 W dniu 29. 9. 32. sprzedam najczęściej dającym za gotówkę: o godz. 11 przy Gdańskiej 76 (n. nr.) w t.je Herzke: leżankę, lustro z komodą, dywanik, radioaparat „Marconi” 4 lampkowy z 2 wzmacniaczami i głośnik dynamiczny, 11 kanapów pluszowych i 1 elektrolux.
 Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1006 6870
UCHWAŁA W sprawie odroczenia wypłat rzeźnikowi Ernestowi Hoenke w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 23 września 1932 r.
 Puck, dnia 23 września 1932 r.
 2 Nn 4/32 Sąd Grodzki.



WSZYSCY PRZYSIĘGAJĄ!
MATERIAŁY MOLENDY SĄ NAJLEPSZE
 Skład Bielskiej fabryki sukna
GUSTAW MOLENDY I SYN
 Gdynia, Portowa 56 6780
 Wielki wybór nowych materiałów zimowych, na płaszcze, ubrania, spodnie i t. p. Ceny fabryczne!

Elewka

pragnęłaby się wyuczyć pierwszorzędnego gotowania na większym majątku. Oferty do adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6892

Filja

chemicznego farbowania i czyszczenia garderoby damskiej i męskiej jest do objęcia z ładnym urządzeniem. Do objęcia potrzeba 1.500 zł. Egzystencja i zarobek zapewniony. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Wejherowo. 6850

Gabinet kosmetyczny

„MIMOZA”

(dypl., Université de beauteé Cedib). **Odwadza**, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. **Cen. niższe.** Toruń. Szeroka 37, II piętro. 6577

Poszukuję

posady w charakterze kucharki lub gospodyni, miejscowość obojętna, świadectwa posiadam. Oferty proszę kierować do administracji Dnia Pomorskiego pod 6819.

ROWERY

bardzo trwałe poleca w wielkim wyborze na dogodnych warunkach spłaty

Bernard Wojewski
 Wejherowo, Sobieskiego Gdynia, Starowiejska.

P.T. Właśc. Magazynów mebli i stolarzom

podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę

krzesel wiedeńskich, foteli, stolików, wieszaków, bujaków i t.p.

Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkowane. Cennik wysyłamy na zamówienie.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

Sprzedam

korzystnie sprzedam kompletną malowaną mahoniową bufet i 6 krzesel, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy, stoły krzesła, łóżka, siodło oficerskie, płaszcze, deki, rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską, obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wiertarki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny, Grudziądz, ul. Narutowicza 15. 6779

Futro - Futro

Nowy sklep — Nowa pracownia, Toruń, Małe Garbary 12/14. Najtaniej, najmodniej, najwytworniej.

Poszukuje
 posady pisarza podwórzow. (elewa), Güntzel, Bolumin. D. Dabrowa-Chełm. 6825

Kuropatwy Kaczki 6877

Daniele

kupuje stale **KŁOPOCKI** TORUŃ Szeroka 25 — telefon 155

Kursy języka francuskiego

„Cours Lafontaine” pod kierownictwem rodowitej Francuzki p. Gabryeli Kwiatkowskiej będą się odbywać w Gimnazjum żeńskim. 3-go października 1932 r. 1. Kurs wstępny dla początkujących. 2. Kurs elementarny dla zaawansowanych. 3. Kurs konwersacji i literatury. 4. Kursy specjalne dla uczniów. Tworzy się również komplety z małych dzieci. Opłata za 2 lekcje tygodniowo mies. 8.— zł. Zgłosz. przyjmuje się przy ul. Słowackiego Nr. 55. III. p. codziennie z wyj. świąt od godz. 12 do 14 lub od godz. 18 do 19. 6734

Futra

najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak**, Bydgoszcz, Dworcowa 70 6795

Szkoła tańców

profesorki **Werny** wyucza tańczyć w najnowszym stylu, nowy kurs rozpocznie się 3 października. Toruń, Prosta 22. 6829

Zakład kąpielowy

w Toruniu przy ul. Łaziennej nr. 14 czynny od środy do soboty każdego tygodnia. Zniżone ceny.

Dzieci

które wstąpią w przyszłym roku szkolnym do III klasy gimnazjalnej, przygotowuje do egzaminów w języku francuskim i niemieckim. Nauczycielka **ADAMSKA**, Toruń, Sukiennicza 4. 6043

Okucia

budowlane. Artykuły kanalizacyjne, blachy cynkowe poleca **P. TARREY**, Toruń, Tel. 138 St. Rynek 23. 6748

Osoba młoda

inteligentna, skromnych wy magań, poszukuje posady, jako wyręczycielka domu, lektorka, lub pielęgnarka do chorej osoby, pod „Osoba”. 6876

Ucznia

z porządnej rodziny z lepszym wykształceniem poszukuje Hurtownia Towarów Kolonialnych. Oferty do „Dnia Pomorskiego”. 6789

Tylko hurtownie **ZESZYTY SZKOLNE**

bloki rysunkowe, bruliony, ołówki, obsadki, stalówki, atrament Kredki, gumki, papier, koperty, wszelkie materiały piśmienny.

a także: nici, guziki, igły, przędza do cerowania.

wszelkie towary krótkie, zakupić można korzystnie w firmie.

W. KORSAK
 HURTOWNIA TOWARÓW KRÓTKICH
 TORUŃ, ul. Mostowa 7. róg ul. Ciasnej.

sprzedaż tylko do sklepów i odprzedawców. 6875

Pokoju

skromnie umeblow., w okolicy dworca miejskiego, poszukuje od natchmiast. — Łask. oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod 333.

Korzystne źródło zakupu

w nowej Drogerji, Toruń, Królowej Jadwigi 2 róg Prostej przy Nowom, Rynku 6883

Materace

zagwarantowanej jakości! po cenie fabrycznej poleca Bydgoska Fabryka Materaców „Heureka” Toruń, Chłmińska 3 6196

Orłowo-Morskie

Pensjonat „Gryf” wynajmuje pokoje (centralne ogrzewanie, łazienki, elektryczność) z utrzymaniem lub bez. Ceny umiarkowane.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, 28 września o godz. 20-tej Tania środa! Pożegnalny występ Operetki Zdrojowej Ciecuchinka Ostatni raz!

Wroć kobiec Operetka w 3 aktach E Eyslera z wyst. gośc. Heleny Majchrzakówny Ceny niższe.

W czwartek, 29 września o godz. 20-tej **Oma nie noc poślubna** Komedja w 3 aktach W. Ellisa. Ceny do połowy niż.

W piątek 30 września o godz. 20-tej Ostatnie przedstawienie sezonu 1931-32 pod dyr. K. Bendy Ostatni raz!

Omal nie noc poślubna Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa Ceny do połowy niż.

Selegramy

Z ostatniej chwili

„Bez zastrzeżeń”
Papen odpowiada Herriotowi

Berlin, 28. 9. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza wywiad z kanclerzem Papenem, zawierający odpowiedź na niedzielną mowę premiera Francji Herriota. Oświadczenie Herriota kanclerz Papen określa jako „nowe utrudnienia wszelkiego porozumienia oraz potwierdzenia negatywnej interpretacji noty francuskiej z dnia 17 bm.” Już sam fakt, że Herriot bez zgody rządu Rzeszy zawiadomił inne państwa o inicjatywie niemieckiej w sprawie rozpoczęcia rokowań dyplomatycznych o równouprawnienie — oświadczył Papen — świadczy, iż Francja nie życzyła sobie porozumienia. „Wobec tego stwierdzam, że nie chodzi o rozbrojenie Niemiec, lecz o wypełnienie przez inne mocarstwa tych przyrzeczeń w kwestji rozbrojenia.” Mowa jest nie o uzbrojeniu Niemiec, lecz o równouprawnieniu i o równym traktowaniu Rzeszy Niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej. Konferencja rozbrojeniowa zwołana została bez zastrzeżeń co do równego traktowania Niemiec. Przed 6 laty Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów bez zastrzeżeń w sprawie ich równouprawnienia, a nawet w traktacie wersalskim nikt nie odważył się żądać trwałej dyskwalifikacji Niemiec. Wbrew woli Niemiec konferencja powzięła uchwały, które zaktualizowały kwestję równouprawnienia Rzeszy. „Żądamy, aby konwencja rozbrojeniowa mogła być zastosowana tak samo, jak i do wszystkich innych państw.” Nasze postulaty praktyczne, którym zarzuca się intencję uzbrojenia nie oznaczają intencji innych, jak tylko, że domagaliśmy się oczywiście w ramach konwencji swobody dostosowania naszych zbrojeń do naszych potrzeb socjalnych i narodowych, jakie posiadają inne państwa. Co do rodzaju i sposobu tego zastosowania, zaproponowaliśmy podjęcie rokowań. Poza to w żądaniu zastosowania do nas tej miary co do innych państw i w żądaniu prawa do obrony koncentrują się — podkreślił kanclerz — postulaty, wysuwane nie tylko przez niemieckiego ministra obrony kraju, lecz jednomyślnie przez cały rząd Rzeszy. Nie domagaliśmy się nigdy, aby wolno nam było zbroić się w tym samym zakresie jak to czyni Francja i inne państwa. Żądamy zrównania zbrojeń przez obniżenie ogólnego poziomu uzbrojenia. Niemcy przyjmą każde ograniczenie zbrojeń byle tylko zastosowane ono zostało do wszystkich państw.

Polemizując z wywodami Herriota, kanclerz Papen kategorię przeczy, jakoby przewidziane dekretem prezydenta Rzeszy z dnia 13 bm. sportowe przysposobienie młodzieży niemieckiej miało charakter wojskowy. Jakiż cel mają tego rodzaju podejrzania i do czego zmierza ciągłość dążeń do rewolucji?

Tylko równouprawnienie i równość traktowania może przynieść odprężenie w

stosunku między narodami. Chodzi tu o zasadnicze prawa narodów, których żaden kraj nie może odmówić innemu.

Herriot zdaniem Papena niesłusznie zarzucił Niemcom brak wdzięczności. Niemcy mogłyby być wdzięczne Francji za skreślenie zobowiązań reparacyjnych, gdyby to nastąpiło jeszcze przed rokiem w związku z moratorium Hoovera. W Lozannie nie można było dojść do utrzymania sytuacji. Za ewakuację Nadrenji żądać może wdzięczności tylko ten, kto niema pojęcia o cier-

pieniach, jakie znosiła ludność niemiecka pod panowaniem obcych załóg okupacyjnych.

Niemcy gotowi są nadal do przyjęcia każdego rozwiązania problemu rozbrojenia, którego da się pogodzić z ich własnym honorem i bezpieczeństwem. Nigdy pacyfikacja Europy nie będzie mogła być urzeczywistniona jeśli podejmowane będą próby degradacji poszczególnych państw do rzędu niskich gatunków — zakończył Papen.

Przesilenie gabinetowe w Anglii
nieuniknione

Londyn, 28. 9. (PAT). Według wiadomości, zamieszczonych w dzisiejszych rannych dziennikach angielski kryzys gabinetowy jest nieunikniony i może nawet zatoczyć szersze kręgi aniżeli dotychczas spodziewano się.

Mianowicie na odbytem wczoraj wieczorem tajnym zebraniu liberałów narodowych, do których zaliczają się Simon i Runciman, zapaść miało postanowienie, aby w razie ustąpienia liberałów z rządu przyłączyć się do nich, doprowadzić ponownie do złania się całej partji liberalnej i, licząc 70 posłów, a więc więcej od labour party, objąć kierownictwo opozycji w parlamencie. Wiadomościom tym nie należy jednak dawać dużej wiary, prawdopodobnym jest, że liberałowie narodowi, mówiąc o możliwości solidaryzowania się z liberałami, mają poprostu na myśli wymuszenie od Mac Donalda kilku stanowisk w rządzie opróżnionych przez ustępujących liberałów.

„Daily Herald” donosi, że rekonstrukcja nie będzie częściowa, lecz ogólna i że na-

wet sam Mac Donald ustąpi ze stanowiska premiera, które zajmie Baldwin. Natomiast Mac Donald objąłby sprawy zagraniczne.

Wszystkie te kombinacje są spekulacjami wyrosłymi z tego, że częściowe przesilenie zdaje się istotnie być przesądzone na co wskazuje nagły powrót króla ze Szkocji, który ma nastąpić w piątek rano.

Londyn 28. 9. (PAT). Wczoraj po południu odbyła się u premiera Mac Donalda narada, w której brali udział Baldwin, Haileham, Simon, Samuel i Thomas. Przedmiotem tej narady była dyskusja z Samuelem, czy możliwy jest kompromis w sprawie układu ottawskiego celem umożliwienia liberalnym ministrom pozostania w rządzie.

Aczkolwiek wynik tej narady, która trwała prawie dwie godziny trzymany jest w ścisłej tajemnicy, to jednak fakt, że Samuel opuścił dom premiera pierwszy i sam jeden, powrócił z zebrania u Mac Donalda komentowany jest jako nie dojsięcie do porozumienia. Dzisiejsze posiedzenie gabinetu oczekiwane jest w Londynie z wielkim napięciem.

Herriot, Henderson, Papen,
Neurath

Sezon polityczny w Genewie w pełni

Genewa 28. 9. (PAT). Premier Herriot od był wczoraj 20-to minutową rozmowę z Hendersonem, przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej. Tematem rozmów była prawda podobnie sytuacji, wytworzona przez powstrzymanie się Niemiec od udziału w rokowaniach o zniszczenie zbrojeń. Mimo że ogólne pragną tu złagodzić sytuację, wątpliwym jest by w najbliższym czasie nastąpiło spotkanie Herriota z ministrem Neurathem. Przypuszczają

że kanclerz von Papen odpowie dziś na mowę premiera Herriota, wypowiedzianą w Genewie.

Genewa, 28. 9. (PAT). Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson konferował dziś nie tylko z premierem francuskim Herriotem, lecz także z ministrem Neurathem i delegatem włoskim Rozmowa Hendersona dotyczyła przyszłych prac konferencji rozbrojeniowej.

Polska domaga się prawa reelekcji
do Rady Ligi Narodów

Genewa, 28. 9. (PAT). Na początku wczorajszego plenarnego zgromadzenia Ligi przewodniczący Politis zawiadomił, że otrzymał od p. ministra Zaleskiego list z dnia wczorajszego następującej treści: „Zgodnie z postanowieniami art. 2 zasad wyborów członków niestałych Rady, które były przyjęte przez zgromadzenie dnia 15 września 1926 r., mam zaszczyt prosić Ekscelencję o przedstawienie zgromadzeniu żądania rządu polskiego przyznania Polsce prawa reelekcji.” Wobec tego, że żądania rządu polskiego zostały przedstawione w formie przepisanej przez regulamin, zgromadzenie wypowie się bez odsyłania sprawy do komisji i bez dyskusji, a nastąpi to w dniu, przeznaczonym na wy-

bory niestałych członków Rady, t. j. dnia 3 października.

Następnie przewodniczący otworzył dyskusję ogólną. Pierwszy przemówił delegat australijski, który zaatakował gwałtownie komunizm, jako jedną z przeszkód na drodze pokoju światowego. Jakżeż może być pokój — oświadczył mówca. Jakżeż może być bezpieczeństwo. Celem komunizmu jest zniszczenie cywilizacji. Komunizm, który wyciąga macki we wszystkich krajach, który wszędzie wysłał swych agentów dla wywołania strajku, podsyłania nęrawości i wojny klasowej wzmacnia się z dnem każdym. Depresja gospodarcza pcha tysiące ludzi ku czerwonym szłandarem bolszewickim. Zdaniem mówcy, jedy-

Handel zbożem
w Gdańsku

W ciągu miesiąca sierpnia ruch w handlu zbożem był stosunkowo niewielki ze względu na niedostateczny dowóz zboża z Polski. Znaczący przytem należy, że dowóz zboża do Gdańska kolejami nie przybrał większych rozmiarów. Tłómaczą to tem, że frachty kolejowe w stosunku do ceny zboża, wydają się zbyt wysokie. Znacznie natomiast przedstawiał się dowóz zbóż drogą wodną, gdyż przywóz wodny kalkulował się dogodniej. Eksport zboża drogą morską z Gdańska wyniósł w sierpniu 19.576 ton, czyli prawie 2 razy więcej niż w tym samym okresie r. ub. Wywieziono nie tylko zboże, które dostarczono bezpośrednio z Polski w ciągu ub. miesiąca, lecz również pomniejszono zapasy zbóż, zmagazynowanych w śpichrzach miejscowych.

10 milionów bezrobotnych
w Niemczech

W dortmundskim „General Anzeiger” ukazał się artykuł ekonomisty Sternberga, w którym autor dowodzi, że liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi, nie jak podają urzędowe statystyki 5 i pół miliona, lecz około 10 milionów. Urzędowe statystyki uwzględniają jedynie tych bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki i tych jest faktycznie około 5 i pół miliona; pozatem jest w Niemczech 1 i pół miliona bezrobotnych, którzy przestali pobierać zasiłki, a których statystyka rządowa nie uwzględnia. Faktycznie jest więc obecnie w Niemczech 7 milionów bezrobotnych, a liczba ta w zimie wzrośnie do 8 i pół miliona. Stan średni w Niemczech liczy około 1 i pół miliona bezrobotnych, których również statystyki nie uwzględniają. W rzeczywistości więc Niemcy posiadają 10 milionów bezrobotnych.

Kryzys w Czechosłowacji

Wzrost kryzysu w Czechosłowacji znajduje swój wyraz w rosnącej wciąż liczbie egzekucji i licytacji publicznych. W Pradze np. w ciągu pierwszego półrocza rb. dokonano 14.939 egzekucji, oraz 673 licytacji przymusowych. Tak samo rośnie liczba eksmisji, których w tym czasie nakazały sądy 212.

Zamach na placie robotnicze
w Niemczech

Robotnicy niemieccy energicznie protestują przeciwko nowemu zamachowi na placie robotnicze i świadczenia socjalne. We wszystkich ośrodkach przemysłowych Saksonji i Turynji odbyły się w ub. piątek wielkie i liczne wieco protestacyjne.

Zastrajkowały na znak protestu załogi robotnicze kilku poważniejszych fabryk obuwia w Weissenfels, uchodzących za centrum przemysłu szewskiego w Niemczech. Ogólnę liczbę strajkujących w Saksonji i Turynji określają na kilka tysięcy. Naprężenie wśród mas jest ogromne. Do mniejszych rozruchów i starć z policją doszło m. in. w prowincji saskiej.

Następnie przemawiał delegat Chin który raz jeszcze nalegał na sprawiedliwe załatwienie zatargu japońsko-chińskiego. Dalej przemawiał delegat Indji oraz jako ostatni delegat Paragwaju, który zapewnił, że rząd jego gotów jest poddać pod arbitraż konflikt boliwijsko-portugalski. Da.sza dyskusję odroczone do dnia dzisiejszego.

Piękna i hojna ofiara
Fundacja gmachu szkolnego

Warszawa, 28. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się poświęcenie nowego gmachu gimnazjum żeńskiego, ofiarowanego jako fundacja społeczeństwa przez uroczoną pensjonat Szachtmajerową. Na uroczystości przybyli m. in. p. Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, p. Wojewoda Warszawski Twardo, prezydent miasta Warszawy Słomiński, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście. Również przybyła p. Marszałkowa Piłsudska, której córeczki uczęszczają do tego gimnazjum. Poświęcenia gmachu dokonał ks. Krawczyk.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 2x% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz „Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubskiej Markt 21, I p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanecz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Maska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kulawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Roiniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
poł opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopców . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost prz. 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł